Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena egzemplarza 30 gr.

ROK XIX — STYCZEŃ 1937 r. — № 1

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

MIESIĘCZNIK | Kom. Red.: Cz. Tykwiński, A. Założny, R Geske, K. Ślizowski, J. Piasecka | NAKŁAD 20.000 EGZ.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 624-29.

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375. Referatu Budowy Uzdrowisk — 14048. — Prenumerata 1 zł kwartalnie

Budżet i nasze postulaty budżetowe

II

W pierwszej części tego artykułu, zamieszczonej w poprzednim n-rze Poczty, przeprowadziliśmy częściowy przegląd preliminarza budżetowego Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu na rok budżetowy 1937/38, wykazując m. in., na podstawie danych porównawczych z ostatnich kilku lat, stale wzrastającą dochodowość naszej instytucji, która — w porównaniu z budżetem tegorocznym — wyraża się preliminowanym zwiększeniem dochodów o przeszło 10 milionów złotych. Obecnie podamy jeszcze nieco wiadomości z działu rozchodów P. P. T. i T., preliminowanych na rok 1937/38, aby następnie przejść do omówienia naszych postulatów budżetowych.

Generalnym rozchodem przedsiębiorstwa są z natury rzeczy wydatki na płace i różne świadczenia osobowe, następnie idą — przewóz poczty, koszty utrzymania ruchu, oraz inwestycje.

Na płace personelu preliminuje się następujące kwoty:

Dyrekcje Okręgów — 3 miliony 854 tysiące 880 złotych.

Urzędy pocztowe — 52 miliony 450 tysięcy 800 złotych.

Urzędy telefoniczno — telegraficzne — 14 milionów 112 tysięcy 480 złotych.

Radiotelegraf — 499 tysięcy 312 złotych.

Państwowy Instytut Telekomunikacyjny — 310 tysięcy 800 złotych.

Główna Składnica Materiałów Pocztowych — 121 tysięcy 860 złotych.

Główna Składnica Materiałów Teletechnicznych — 97 tysięcy 980 złotych.

Izba Kontroli Rachunkowej — 550 tysięcy 680 złotych.

Razem 71 milionów 998 tysięcy 800 złotych, t. j. o 1 milion 346 tysięcy 950 złotych więcej niż preliminowano na rok bieżący. To zwiększenie rozchodów na płace wiąże się z przewidywanym zwiększeniem ogólnej ilości personelu, przeciętnie o dwa procent, o czym bardziej szczegółowo pisaliśmy w pierwszej części tego artykułu.

Na inne świadczenia osobowe preliminuje się:

Na zasiłki i nagrody preliminuje się (tak jak i w budżecie tegorocznym) 1 procent (niespełna) ogólnych rozchodów na płace, a mianowicie 716 tysięcy 90 złotych. Jeżeli, teraz, nie sugerując się globalną kwotą tego kredytu, rozważymy ile wynosi to na głowę pracownika, to zobaczymy, że kwota ta jest opłakanie niska. Jak zaznaczyliśmy, kredyt na zasiłki i nagrody wynosi 1 procent ogólnych rozchodów na płace, a więc na poszczególnego pracownika wynosi 1 procent jego zarobku rocznego. Ponieważ zarobki pracowników pocztowych — po za nielicznymi wyjątkami — wynoszą od 120 do 315 złotych miesięcznie, t. j. od 1440 do 3780 zł. rocznie, przeto 1 procent od tego zarobku, t. j. kwota przeznaczona na zasiłki i nagrody, wynie sie od 14 do 37 złotych, a w przeciętnym obliczeniu niespełna 21 złotych rocznie na pracownika.

Tu więc, sam z siebie, wyłania się postulat powiększenie tego kredytu przynajmniej w dwójnasób, aby w ten sposób kredyt ten uczynić choć trochę istotnym, umożliwiającym akcję zasiłkową i nagradzanie zasługujących na to pracowników. Dodać też trzeba, że od roku 1930-go pozycja na zasiłki i nagrody została obcięta o 76 procent, gdyż w roku 1930 kredyt na ten cel wynosił 3 miliony złotych.

Na inne świadczenia osobowe preliminuje się:

Na umundurowanie pracowników 1 milion 24 tysiące 970 złotych; na opłaty ubezpieczeniowe 732 tysiące 960 złotych; na składki do Państwowego Zakładu Emerytalnego 509 tysięcy 720 złotych; wreszcie — na dodatki służbowe 2 miliony 493 tysiące 360 złotych, z czego 1 milion 618 tysięcy 230 złotych preliminuje się za pracę w pocztach ruchomych i przy konwojowaniu poczty na kolejach i gościńcach, oraz 644 tysiące 140 złotych za nocną służbę.

Wspominając o dodatkach za służbę nocną nie można pominąć milczeniem tych niezwykle niskich stawek, jakie z tytułu pełnionej służby nocnej otrzymują pracownicy pocztowi. Jeżeli gdziekolwiek spojrzymy wokół siebie, jeżeli spojrzymy

Z nowym Rokiem — u p. Min. Poczt i Telegrafów

W dniu 31 grudnia ub. r. p. Minister Poczt i Telegrafów płk. inż. Emil Kaliński przyjął delegację Prezydium Zarządu Głównego Związku, która złożyła Mu imieniem członków Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P. życzenia szczęśliwego i pomyślnego Nowego Roku.

Pan Minister dziękując za złożone życzenia wyraził swoje zadowolenie z wyników pracy personelu p. t. i t. i upoważnił delegację Zarządu Głównego do wyrażenia w Jego imieniu podziękowania pracownikom Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu za ich ofiarną i wydajną służbę.

To wyrażone przez Najwyższego Zwierzchnika uznanie dla wysiłków pracowników p. t. t. z radością komunikujemy wszystkim pracownikom pocztowym wraz z serdecznym życzeniem — oby służyło jako zachęta do dalszej owocnej pracy i jako nadzieja na lepsze perspektywy w rozpoczętym Nowym Roku.

Zarząd Główny Związku.

na ustawodawstwo pracownicze, wszędzie nocna służba traktowana jest jako wysiłek ze strony pracownika tak wielki, tak niszczący jego siły żywotne, że rekompensata zań wynosi podwónną, nieraz potrójną opłatę normalną. U nas pracownik pocztowy otrzymuje za godzinę nocnej służby 10, 15 i najwyżej 20 groszy. Gdybyż te grosze liczono mu przynajmniej za cały nocny dyżur. I tu jednak na tych groszach czynione są oszczędności. Pracownik odbywający nieprzerwalną, jedenasto godzinną służbę nocną od godziny 9 wieczór do godziny 8 rano otrzymuje w rzeczywistości dodatek za.. 7 godzin, gdyż godzina od 21-ej do 22-ej „nie liczy się", nie „liczą się" również godziny od 6-ej do 8-ej rano i nie „liczy się" jeszcze, tak na dodatek, jedna godzinka, w czasie której pracownik może trochę odpocząć o ile niema... nawału pracy.

Ten system obliczania godzin służby nocnej i mizernego jej wynagradzania musi ulec rewizji i zmianie. Sprawiedliwość wymaga, aby nieprzerwalna służba nocna obliczana była w całości od czasu objęcia urzędowania, aż do zakończenia i aby wynagradzanie tej służby było rzeczywistym miernikiem włożonego wisiłku i utraty sił fizycznych. 10, 15 groszy za godzinę nocnej służby muszą najrychlej przejść do przeszłości. Takie jak obecnie obliczanie i wynagradzanie służby nocnej musi jak najrychlej ulec rewizji i zmianie. I to jest nasz następny postulat, wysuwany przy okazji debat sejmowych i senackich nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Następnym, jednym z ważniejszych rozchodów Polskiej Poczty Telegrafu i Telefonu jest przewóz poczty. Preliminowany wydatek na ten cel wynosi 12 milionów 376 tysięcy 980 złotych, a w stosunku do roku bieżącego zwiększa się o 242 tysiące 200 złotych.

Na rozchody te składają się następujące pozycje:

Opłata prywatnych przedsiębiorstw przewozowych 2 miliony 194 tysiące złotych:

opłata kolei za przewóz poczty oraz za oświetlenie, ogrzewanie i zwykłą konserwację wagonów i półwagonów pocztowych 7 milionów 961 tysięcy 880 złotych;

remont i konserwacja wagonów i półwagonów pocztowych 94 tysięcy złotych;

remont kapitalny mechanicznych środków przewozowych 115 tysięcy złotych;

utrzymanie i leczenie koni 20 tysięcy 540 złotych;

utrzymaanie zaprzęgów konnych, wozów i wózków ręcznych 138 tysięcy 450 złotych;

utrzymanie samochodów ciężarowych i motocykli 900 tysięcy 100 złotych;

utrzymanie rowerów 560 tysięcy 580 złotych (W tej pozycji 42 tysiące 360 złotych na odszkodowanie za używanie rowerów stanowiących własność pracowników. Ponieważ jest to pozycja nowa, wydzielona, jakiej nie było dotychczas w preliminarzach budżetowych M. P. i T., należy spodziewać się, że odszkodowania za używanie w służbie rowerów prywatnych zostaną podniesione do norm bardziej odpowiednich niż obecnie, o co od szeregu lat zabiegają zainteresowani pracownicy pocztowi i Związek składający w tej sprawie szereg memoriałów do Ministerstwa Poczt i Telegrafów).

Wreszcie, jeszcze jeden wydatek z paragrafu wydatków na przewóz poczty — wynagrodzenie służby przewozowej za godziny nadliczbowe pracy... 50 tysięcy 430 złotych. I tu znów nie można obojętnie przejść do porządku nad tą, nie wielką zresztą, pozycją należytości ubocznych. Cóż to za należytości uboczne? — Dodatek za godziny nadliczbowe pracy. Kto będzie te dodatki otrzymywać? — Służba przewozowa, inaczej szoferzy samochodów pocztowych i motocykliści. A inni pracownicy, którzy zwłaszcza na prowincji pełnią codziennie służbę po 10 i więcej godzin na dobę? Dla nich dodatki za godziny nadliczbowe pracy nie są przewidziane...

I oto znowu wyłania się postulat pracowniczy, który jeszcze bardziej wyjaskrawia się w świetle wyżej zacytowanego do datku dla szoferów pocztowych — postulat wprowadzenia kredytów na dodatki za godziny nadliczbowe pracy dla pracowników poczty, telegrafu i telefonu.

Nigdzie, nigdzie w prywatnym przedsiębiorstwie nie wolno z reguły zatrudniać pracowników ponad ustawowy dzień pracy, a jeżeli zdarza się to wyjątkowo, pracownicy otrzymują podwójne lub potrójne (w święta) wynagrodzenie. U nas ogromny procent pracowników zatrudnia się z reguły ponad ustawowy dzień pracy — do tego bezpłatnie. Zachodzi pytanie — czy dlatego, że Polska Poczta, Telegraf i Telefon jest instytucją nie prywatną, państwową? Jakież to smutne w swym wyrazie, jakie gorzkie...

Chcemy z tą krzywdzącą pracowników i przykrą dla interesu społecznego sprawą, z tą anomalią prawną skończyć nareszcie. Dlatego też od szeregu lat stale i przy każdej sposobności domagamy się takiego powiększenia ilości personelu pocztowo — telegraficznego, aby personel ten mógł podołać pracy bez potrzeby nadużywania ustawowego dnia pracy. To jest nasze stanowisko zasadnicze w tej sprawie. Skoro jednak personel pocztowy nie jest powiększany w dostatecznej mierze, skoro musi pracować w godzinach nadliczbowych, — mamy prawo domagać się wprowadzenia dodatku za godziny nadliczbowe i domagamy się tego. Prawo powinno być prawem dla wszystkich, nie tylko dla szoferów pocztowych...

Do większych rozchodów przedsiębiorstwa należą również wydatki na koszty utrzymania ruchu, które preliminuje się w kwocie 8 milionów 568 tysięcy 300 złotych, w czym na urzędy pocztowe 2 miliony 920 tysięcy i na urzędy telefoniczno — telegraficzne 5 milionów 648 tysięcy 350 złotych.

Na koszty te składają się: w urzędach pocztowych — koszty doręczania przesyłek, druk znaczków pocztowych i druków płatnych, prowizja od sprzedaży znaczków, druki manipulacyjne, naprawa i konserwacja inwentarza i odszkodowania za zagubione przesyłki, a w urzędach telefoniczno - telegraficznych — koszty doręczania telegramów, remont i konserwacja linii oraz urządzeń wewnętrznych telegraficznych i telefonicznych (4 miliony 873 tysiące 100 złotych), materiały służące do utrzymywania ruchu w centralach telefonicznych i telegraficznych, utrzymanie składów i warsztatów, oraz naprawa i konserwacja inwentarza i sprzętu teletechnicznego.

Z innych rozchodów mogących bardziej zainteresować pracowników p. t. i t. wymienimy:

114 tysięcy złotych na subwencje, a mianowicie:

a) na cele humanitarne i kulturalne pracowników pocztowych — 53 tysiące złotych, z czego 44 tysiące od Zarządu Pocztowego i 9 tysięcy z wpływów z kar porządkowych; (w tegorocznym budżecie pozycja ta wynosi tylko 30 tysięcy złotych);

b) subwencja na rzecz „Przeglądu Teletechnicznego i Pocztowego" 45 tysięcy złotych;

c) subwencja na rzecz „Polski Gospodarczej" — 3 tysiące złotych;

d) subwencja na rzecz „Związku Krótkofalowców" — 3 tysiące złotych

e) subwencja na rzecz „Muzeum Przemysłu i Techniki" — 10 tysięcy złotych.

Abstrahując od subwencji pozostałych, sądzimy, że w pierwszej, przeznaczonej na cele humanitarne i kulturalne pracowników pocztowych, przypadnie i nam pewien udział z uwagi na prowadzone przez Związek takie placówki humanitarne jak sanatorium dla gruźlików w Zakopanem, dom wypoczynkowy w Krynicy, oraz domy wypoczynkowe i kolonie letnie dla dzieci w Świdrze k/Otwocka.

Poza tym: — na dokształcenie zawodowe, pocztowe, przewiduje się kwotę 67 tysięcy 160 złotych, t. j. więcej niż dwukrotnie jak w budżecie tegorocznym, gdzie wynosi 31 tysięcy 930 złotych. Z tak wydatnego zwiększenia tej pozycji należy domniemywać, że w przyszłym roku budżetowym zostaną uruchomione kursy dokształcające nie tylko dla praktykantów pocztowych, lecz również i dla kandydatów na stanowiska kierownicze i kontrolne, co ogromnie leży na sercu pracownikom, nie mającym możności dostatecznego przygotowania się do wymaganych egzaminów w ośrodkach swego urzędowania. Stąd też tak wybitne powiększenie tej pozycji należy powitać z prawdziwym zadowoleniem.

Na dokształcenie zawodowe techniczne preliminuje się 377 tysięcy 940 złotych, również o 52 tysiące 500 złotych więcej niż w budżecie tegorocznym, co pozwoli na zorganizowanie większej ilości kursów dokształcających.

Na wydawnictwa przewiduje się 152 tysiące złotych, w tym objęte są wydatki na dalszą kodyfikację przepisów pocztowo - telegraficznych.

Wreszcie, poważne zwiększenie wykazuje pozycja wydatków na ruchomości w urzędach pocztowych preliminowana w kwocie 2 miliony 767 tysięcy 360 tysięcy złotych, a więc większa o 1 milion 706 tysięcy 920 złotych niż w budżecie tegorocznym, gdzie figuruje w kwocie 1 milion 63 tysiące 440 złotych. Życzyćby tylko należało, aby pozycja ta w zbliżającym się okresie budżetowym została całkowicie wydatkowana, przyczyniając się do poprawy warunków pracy, tak dużo pozostawiających jeszcze do życzenia.

Poza tym z pośród rozchodów zwyczajnych Polskiej Poczty Telegrafu i Telefonu należy wymienić jeszcze dwie poważne rubryki, a mianowicie — wydatki na utrzymanie agencji i pośrednictw pocztowych, oraz wydatki na emerytury i zaopatrzenia.

Wydatki na utrzymanie agencji i pośrednictw pocztowych według preliminarza mają wynosić 6 milionów 879 tysięcy 280 złotych t. j. o 547 tysięcy 160 złotych więcej niż w budżecie tegorocznym.

Zwiększenie tej pozycji, według objaśnień zawartych w preliminarzu, spowodowane jest zamierzonym uruchomieniem nowych agencyj, względnie przemianowaniem urzędów na agencje. To ostatnie entuzjazmu w nas nie wzbudza, gdyż sieć

pełno-działających urzędów pocztowych nie jest znowu tak bardzo gęsta, a przemianowywanie istniejących urzędów pocztowych na agencje przysparza nadmiernej pracy istniejącym urzędom pocztowym.

Wydatki na emerytury i zaopatrzenia preliminuje się na kwotę 17 milionów 228 tysięcy 430 złotych, t. j. o 213 tysięcy 220 złotych więcej, niż w budżecie tegorocznym. Z tego 14 milionów 36 tysięcy złotych pensje emerytalne, 2 miliony 819 tysięcy 850 złotych pensje wdowie, 91 tysięcy 910 złotych pensje sieroce, 17 tysięcy 60 złotych dary z łaski, 45 tysięcy 700 złotych koszty przesiedlenia emerytów, 214 tysięcy 750 złotych pośmiertne i 3 tysiące 160 złotych zapomogi.

Na rozchody nadzwyczajne dla urzędów pocztowych preliminuje się 5 milionów 45 tysięcy złotych. Kwotę tę przeznacza się na następujące inwestycje:

Na nowe budowle — 4 miliony 155 tysięcy złotych, na kupno budynków i placów — 420 tysięcy złotych i na zakup mechanicznych środków lokomocji — 470 tysięcy złotych.

Z kwoty przeznaczonej na nowe budowle przewidziane są następujące wydatki:

Urząd pocztowy Warszawa 2 — 1 milion 500 tysięcy złotych.

Urząd pocztowy Warszawa 1 — oficyna — 85 tys. zł.

U. p. Łuck — 327 tys. zł.

U. p. Lida — 200 tys. zł.

U. p. Baranowicze — 250 tys. zł.

U. p. Wilno — 75 tys. zł.

U. p. Wisła — 118 tys. zł.

U. p. Nowy Targ — 100 tys. zł.

U. p. Stanisławów — 300 tys. zł.

U. p. Żabie — 60 tys. zł.

Pomieszczenia gospodarcze we Lwowie — 100 tys. zł.

U. p. Gdynia — 300 tys. zł.

U. p. Puck — 120 tys. zł.

Pomieszczenia gospodarcze w Gdyni — 50 tys. zł.

Dom mieszkalny dla pracowników pocztowych w Gdyni — 400 tys. zł.

Szkice i projekty — 170 tys. zł.

Nadzwyczajne rozchody dla urzędów telegraficzno-telefonicznych preliminowane są na 12 milionów 30 tysięcy złotych i przeznaczone są na budowę linij oraz urządzeń wewnętrznych telefonicznych i telegraficznych.

W szczególności na tę bardzo poważną kwotę składają się następujące wydatki:

Budowa i przebudowa central telefonicznych i telegraficznych — 576 tys. zł;

przeniesienie urzędów i nieprzewidziane budowy — 200 tys. zł;

przebudowa i rozszerzenie sieci miejskich — 1 milion 220 tys. zł;

budowa przewodów krótkich i urządzeń telefonii nośnej — 600 tys zł;

przyłączenie nowych abonentów — 1 milion 200 tys. złotych;

automatyzacja sieci telefonicznych — 1 milion 90 tys. zł;

budowa kabla dalekosiężnego — 6 milionów 344 tys. zł;

budowa linii dla celów administracji państwowej — 800 tys. złotych.

* * *

Przeglądając preliminarz budżetowy M. P. i T. na rok 1937-38, porównywując go z preliminarzami z ostatnich lat czterech— widzimy wyrazisty, zdecydowany powrót Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu do dobrej koniunktury, widzimy, że kryzys w przedsiębiorstwie P. T. T. minął, widzimy stały i wydatny wzrost dochodów, widzimy rozmach inwestycji, powiększanie sieci pocztowo telegraficznej, ulepszanie urządzeń i t. d. Jedynie w dziedzinie potrzeb personelu pocztowego nie widzimy nic zgoła, coby szło w parze z polepszeniem się sytuacji przedsiębiorstwa. Odwrotnie, zamiast poprawy materialnych warunków pracowników ,sytuacja ich pogarsza się, umala się im szanse zdobycia lepszej przyszłości, przez wybitne zmniejszenie ilości stanowisk w wyższych grupach płac. O najsłuszniejszych postulatach pracowniczych również ani słychu. Próżno szukałbyś w preliminarzu budżetowym M. P. i T. czegoś, coby świadczyło o zamiarach stopniowego poprawiania ich stopy życiowej, o chęci uwzględnienia niektórego z postulatów, choćby w niedużej skali nawet.

Wobec takiego stanu rzeczy, nie uważamy, abyśmy mieli prawo przypatrywać się biernie i z roku na rok, jak stale są pomijane najżywotniejsze sprawy pracowników. W okresie obecnych obrad budżetowych będziemy docierać do dostępnych nam wpływowych czynników i wskazywać na najpilniejsze potrzeby życia służbowego pocztowców. Co w rezultacie przyniesie nasza akcja, na razie nie wiemy. Wierzymy, że jest to obowiązkiem organizacji zawodowej, wiemy, że trzeba robić większy ruch, wokół zapuszczonej, zagłuchłej sprawy uzasadnionych potrzeb pracowników pocztowych.

Po za postulatami, wyrażonymi dotąd w trakcie omawiania preliminarza M. P. i T. będziemy podnosić sprawę powiększenia kredytów na dodatki za kierownictwo, celem objęcia nimi zastępców dyrektorów urzędów pozaklasowych, zastępców naczelników urzędów I-ej i II-ej klasy, kierowników oddziałów i działów w urzędach poza klasowych i I-ej klasy, gdzie oddziały i działy zatrudniają ponad 25 osób, oraz — celem powiększenia dodatków za kierownictwo urzędów obwodowych.

Będziemy również dążyć do umieszczenia w preliminarzu budżetowym M. P. i T. nowych, dodatkowych kredytów na dodatki służbowe za pracę w niedziele i święta, na manco kasowe i tantiemę telefoniczną.

Uważamy, że pracownicy pocztowi, pracujący rok rocznie kilkadziesiąt dni więcej od innych pracowników państwowych, gdyż pracujący w niedziele i najbardziej uroczyste święta, powinni to mieć wyrównane w ten czy inny sposób. Najbardziej słusznym byłoby ułożenie turnusów służby w taki sposób, aby godziny służby świątecznej czy niedzielnej, liczone podwójnie, wpływały na odpowiednie zmniejszenie ilości godzin pracy w tygodniu lub miesiącu. Mogłyby być zastosowane tu inne warianty, jak np odpowiednie zwiększanie urlopów dla osób pracujących w niedziele i święta, uwzględnienie takiej pracy w zamkniętych okresach rocznych, przy obliczaniu takiej służby do emerytury itp. Ponieważ jednak dotychczas praca niedzielna i świąteczna nie jest w żaden sposób uwzględniana, domagamy się jej opłacania, tak, jak to ma miejsce w innych instytucjach. Jesteśmy wszak pracownikami przedsiębiorstwa.

Uważamy, że dzieje się krzywda telefonistkom pocztowym, które za swoją specjalność, notabene najbardziej wyczerpująca i uciążliwa z pośród wszystkich czynności pocztowych, nie otrzymują żadnego

Audiencja u pana Ministra P. i T.

Dnia 22-go grudnia 1936 r. przedstawiciele Bloku Związków Pracowników Pocztowo - Teletechnicznych w osobach: Tykwińskiego Czesława i Geske Rajmunda — ze Związku Pracowników P. T. i T. R. P., Podgórskiego Andrzeja i Kamińskiego Bronisława — ze Związku Niższych Prac. P. T. T. R. P., oraz Rynkiewicza Witalisa, Maliszewskiego Jana i Sochy Jana — ze Związku Pracowników Teletechnicznych R. P., zostali przyjęci przez Pana Ministra Poczt i Telegrafów.

Na audiencji tej zostały poruszone m. in. następujące sprawy: awansów, urlopów wypoczynkowych, oddłużenia pracowników, świadczeń przedsiębiorstwa na rzecz pracowników, manca kasowego i tytułów służbowych.

Na poruszone sprawy przedstawiciele Związków uzyskali następujące oświadczenie Pana Ministra:

Obecne awanse w ilości 6% zostały przeprowadzone przede wszystkim na zasadzie starszeństwa służbowego.

Obecna sytuacia finansowa Skarbu Państwa nie pozwala na to, by awansować większą ilość pracowników.

Sprawa urlopów znalazła rozwiązanie przez powiększenie ilości stanowisk w poszczególnych urzędach, a uzyskane z Dyrekcji dane statystyczne stwierdzają, że w ubiegłym roku wykorzystało urlopy 94% personelu.

W sprawie oddłużenia pracowników, Ministerstwo przeprowadza obecnie studia i w tym celu rozesłane zostały odpowiednie kwestionariusze.

Jeżeli chodzi o świadczenia przedsiębiorstwa na rzecz pracowników, Pan Minister polecił przepracować to zagadnienie i przedstawić do decyzji wnioski udzielenia pracownikom ulg w zakresie opłat radiowych, telefonicznych oraz opłat za przesyłkę paczek żywnościowych.

Pan Minister przyrzekł także przyznać ulgi przy opłatach uiszczanych za przesyłkę korespondencji związkowej.

Sprawa wynagrodzenia na manco kasowe nie może być zdecydowana w formie stałego dodatku, z uwagi na sytuację finansową Skarbu Państwa. Do czasu uregulowania tej sprawy Pan Minister przyrzekł wydać zarządzenie, by tym pracownikom, u których powstał brak kasowy bez winy przyznawano zapomogi.

W sprawie tytułów służbowych dla tych pracowników, którzy obecnie posiadają tytuły kontrolerów, a nie mają złożonego egzaminu, względnie nie piastują stanowisk kontrolnych, przedstawiciele Związku uzyskali przyrzeczenie Pana Ministra, że pracownicy ci zachowają posiadane tytuły kontrolerów.

Poza tym Pan Minister oświadczył, że los pracowników przedsiębiorstwa jest stałą Jego troską i w miarę możliwości finansowych — będą czynione starania w kierunku poprawy warunków bytu pracowników.

dodatku. Uważamy, że skoro istnieje dodatek w postaci tantiemy telegraficznej, powinna być również i tantiema telefoniczna, zwłaszcza, że wszyscy zgodzą się na to, iż służba telefonistek międzymiastowych jest nad wyraz wyczerpująca, denerwująca, niszcząca zdrowie.

Do najbardziej palących postulatów zaliczamy sprawę uwzględnienia w budżecie M. P. i T. kredytów na dodatki kasowe dla pracowników pocztowych, zatrudnionych przy operacjach pieniężnych. W obecnych warunkach, kasjerzy pocztowi — dobierani do tych czynności pod kątem specjalnego zaufania — są prawdziwymi ofiarami losu. Z dnia na dzień są narażeni na niedobór kasowy i rzeczywiście wszyscy, bez wyjątku, dokładają do kasy.

W specyficznych warunkach pocztowych nie może być inaczej. Publiczności dużo, pośpiech, banknoty polskie dalekie jeszcze od doskonałości — tu papier grubszy, tu cieńszy, tu nadruk ciemniejszy tu znowu jaśniejszy, raz kreski grubsze raz cieniutkie, — nie odróżnisz prawie, który z pośród banknotów jest fałszywy, podrobiony. (Dla przykładu wystarczy wziąść kilka stuzłotowych banknotów z wizerunkiem Tadeusza Kościuszki). Żadnych przyrządów rozpoznawczych nie ma. Żadnych lup, choćby szkieł powiększających. Zresztą nie ma i czasu. Poza tym publiczność nie chce rozumieć urzędnika. Nie chce rozumieć, że wyłapywanie fałszywych banknotów leży w jej interesie. — Wystarczy zastanowić się chwilę nad przyjmowanym walorem, zaraz uraza. — Panie, nie jestem fałszerzem, pan nie wie z kim pan ma itd., a tu „frontem do klienta". Klienta nie można denerwować.

Podobnie ma się rzecz z bilonem. Bilonu dużo. Nie podobna rozwijać każdego rulonu, przeliczać, sprawdzać pojedyncze sztuki. Wag do ważenia bilonu w rulonach nie ma. Nie ma również wag do ważenia pojedyńczych sztuk. Kasjerzy są bezbronni, w każdej chwili narażeni na dotkliwe straty.

Dodatek kasowy dla pracowników, zatrudnionych przy operacjach pieniężnych z publicznością jest palącą koniecznością. Poczta nie może nadal być jedyną instytucją, zamykającą oczy na tę oczywistość. *Ministerstwo Poczt i Telegrafów, wstawiając po raz pierwszy kredyty na dodatek kasowy do projektu preliminarza budżetowego na rok 1929-30, obliczyło je na kwotę 481 tysięcy złotych.* Z tego wynika, że Ministerstwo Poczt i Telegrafów już w roku 1928 uznało ten postulat. Czas chyba, aby nareszcie wprowadzić go w życie. Pieniądze muszą się znaleźć.

Reasumując: — w okresie tegorocznych obrad budżetowych przychodzimy do członków Sejmu i Senatu z następującymi postulatami:

1. Zniesienia nadzwyczajnego podatku od uposażeń pracowniczych niższych i średnich od daty nowego okresu budżetowego, t. j. od 1-go kwietnia b. r.

2. Zniesienia tego podatku wogóle od dnia 1-go stycznia 1938 roku, a to zgodnie (w obu wypadkach) z przyrzeczeniami p. Ministra Skarbu i odnośnym dekretem, wprowadzającym ten podatek na okres najpóźniej do grudnia 1937 roku.

3. Utrzymania ilości wyższych stanowisk w służbie wykonawczej Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu według budżetu na rok 1936-37.

4. Powiększenia kredytu na zasiłki i nagrody pieniężne w ten sposób, aby kredyt ten wynosił przynajmniej 50% tego kredytu z roku 1930-go.

5. Powiększenia kredytów na dodatki służbowe za służbę nocną i za kierownictwo.

6. Wprowadzenia do preliminarza budżetowego M. P. i T. dodatkowych, nowych kredytów na dodatki służbowe — za godziny nadliczbowe pracy, za pracę w niedziele i święta, na tantiemę telefoniczną i manco kasowe.

* * *

W następnym numerze Poczty zastanowimy się nad sposobem realizacji tych postulatów w ramach finansowych możliwości Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu.

Dlaczego należy walczyć o państwową pomoc dentystyczną

Zagadnienie, które w tym artykule mam zamiar poruszyć, już od dawna, że się tak wyrażę, miałem na końcu pióra. W ostatnich jednak latach tyle spadało na pocztowców niepowodzeń i ciężkich doświadczeń, że w istocie sprawa zębolecznictwa mogła wydać się mniej ważną i poniekąd nie aktualną.

Sądzę jednak, że teraz najwyższy już czas, aby kwestię tę na początek choć pokrótce omówić i zwrócić uwagę zarówno ogółu pracowników jak i czynników miarodajnych na ważkość zagadnienia, tak ze względu na skutki zaniedbania zębolecznictwa w sferach pracowników państwowych, jak również i ze względu na stanowisko państwa w tej sprawie, — zobowiązanego dbać o swój dorobek kulturalny, państwa, jako najwyższego autorytetu w sposobie traktowania spraw społecznych i społeczno - wychowawczych. Prostą bowiem i niepodlegającą wątpliwości jest rzeczę, że każda ingerencja państwa w sprawy społeczne, jakiejby ta ingerencja nie była natury, ma znaczenie nie tylko doraźne, ale także znaczenie głębsze, wywiera bowiem jeśli nie decydujący to bardzo poważny wpływ na kształtowanie się psychiki społeczeństwa, a to ze względu na zrozumiałą dla każdego siłę swej sugestywności, oraz ze względu na możność operowania potężnymi środkami wszelakiej natury, jakimi zazwyczaj rozporządza państwo.

Jeżeli poruszam tutaj ten moment to czynię to dlatego, że słuszną wydaje mi się rzeczą aby tę tak ważną dla nas sprawę przenieść z modnej dotychczas i wyłącznie uwzględnianej płaszczyzny **kalkulacji finansowych** na kanwę zdobyczy kulturalnych, higienicznych i estetycznych—jako uznaną przez wszystkie narody cywilizowane. Nie rezygnuję przez to wcale z zabrania głosu w kwestii materialnej strony tego zagadnienia i tu bowiem da się łatwo udowodnić, że odmówienie pracownikom państwowym pomocy lekarsko - dentystycznej, państwowej, jest posunięciem nie uzasadnionym i wysoce niewłaściwym.

Zanim jednak przejdę do tego tematu pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jeden moment, a to na sprawę logicznego pojmowania założeń higieny publicznej oraz konsekwentnego przeprowadzania jej wskazań. Tę bowiem higienę publiczną, jako dział higieny ogólnej, znajduje jako grunt, na którym jedynie — po wyłączeniu przesłanek czysto materialnej natury — spotkać się mogą w swoich rozważaniach z tymi, którzy mogą i chcą należycie pokierować sprawą zdrowotności interesującego nas odłamu społeczeństwa t. j. pracowników państwowych. Nie mogę bowiem zaprzeczyć, że państwo, interesuje się bardzo żywo higieną jako taką i jako środkiem do osiągnięcia jak najwyższej zdrowotności i związanej z tym wartościowości obywateli. Takie organizacje, popierane przez Państwo, jak przysposobienie wojskowe oraz stowarzyszenia sportowe wymownie o tym świadczą. Tu jednak sam narzuca się zarzut bardzo ważny, powiem nawet podstawowy, a dotyczący nie logicznego i nie konsekwentnego przeprowadzania omawianej akcji.

Stan obecny przypominać może most, który oparto tylko na jednym filarze i przy jednym końcu tylko, podczas gdy drugi koniec wisi niczym nie podparty. Most taki, siłą rzeczy, musi ulec zawaleniu. Skoro bowiem higienia fizyczna, tak samo u nas, otoczona staraniem, ma prawo obywatelstwa wśród najważniejszych trosk państwowych, to dziwnym wydaje się by drugi filar higieny publicznej, a mianowicie higiena społeczna tak była pominięta, jak to u nas ma miejsce.

Higiena społeczna mianowicie, jeśli nie w całości to częściowo, jest zupełnie nie uwzględniona. Jeśli takie jej działy jak patologia, profilaktyka. są punktem bacznej uwagi, to dział najważniejszy i nieważpliwie ze względu na swą doraźną skuteczność najbardziej społeczeństwo obchodzący, a mianowicie terapia i medycyna społeczna, jest w wielu wypadkach karygodnie zignorowany.

A przecież zbędnym wydaje się tłumaczenie i udowadnianie, że jak wychowanie fizyczne nie zastąpi należycie pomocy lekarskiej, tak samo i pomoc lekarska nie da tego, co dać może wraz z wychowaniem fizycznym. Oba bowiem te czynniki muszą współdziałać i dopełniać się wzajemnie.

Nie chodzi mi tu o głębsze wnikanie w sprawę państwowej pomocy lekarskiej w ogóle. Za zadanie stawiam sobie tutaj jedynie wykazać, jak ważne miejsce w medycynie społecznej powinna zajmować pomoc lekarsko - dentystyczna. Nie mogę tu, oczywiście, z powodu braku miejsca, należycie wyczerpać tematu, szczegółowe bowiem omówienie zagadnienia, nawet w popularnym ujęciu, aby mogło sprostać zadaniu, powinno wypełnić artykuł znacznie większych rozmiarów jak obecny. Dlatego też zamierzam w następnym n-rze podać szereg wskazówek dotyczących higieny jamy ustnej, które dałyby tę podwójną korzyść, że 1) poparłyby moje twierdzenia o fatalnych skutkach zaniedbania tak ważnego narządu jakim jest jama ustna, i 2) dałyby Czytelnikom tę korzyść bezpośrednią, że zapobiegłyby w znacznej mierze wielu bardzo nieprzyjemnym i częstokroć niebezpiecznym schorzeniom, które obecnie tak często daje się obserwować.

Jest naukowo stwierdzone, że oprócz chorób interesujących stomatologa, a więc najczęściej będących normalnym wy-

nikiem zaniedbania i nie doglądania zębów i jamy ustnej, — cały szereg niedomagań i wręcz groźnych zachorowań spowodowany jest albo brakami w uzębieniu, albo sprawami chorobowymi w nich się toczącymi. Każdy zaś napewno zauważył bądź u siebie, bądź też — i to ogromnie często — u innych, rażące znamiona niedbania o higienę zębów — w postaci wyraźnej, wysoce nieestetycznej próchnicy, braków w uzębieniu, cuchnieniu z ust i t. p. Te wszystkie niedomagania, napozór tylko nieprzyjemne i nie estetyczne, są w istocie niewątpliwym powodem wielu ciężkich chorób ustroju, przedwczesnej starości, a nieraz i śmierci.

Nie ma organu, który nie może ulec chorobie pochodzącej z tak zwanego zakażenia źródustnego. Zagadnienie to pod nazwą oral sepsis, w ostatnich latach szczególnie starannie badane, stało się powodem wręcz rewelacyjnych odkryć. Nie higienicznie utrzymana jama ustna, a nede wszystko psujące się zęby, są źródłem i wylęgarnią dla wielu gatunków bakterii, które znajdując tam doskonałe warunki rozwoju, mogą następnie atakować każdą, nawet najbardziej odległą okolicę ustroju. Stąd pochodzą częste wypadki zachorowań ciężkich i groźnych. Można by ich wymienić cały, długi szereg, — od zapalenia stawów poczynszy, na raku żołądka, jako skutku wadliwego działania aparatu żucia, skończywszy.

Dla dalszego przykładu w następnym artykule napiszę obszerniej o higienie jamy ustnej, ze szczególnym uwzględnieniem higieny jamy ustnej u dzieci i wykażę, jak wielką wyrządza się im krzywdę zaniedbując je w tym względzie.

Sądzę, że najbardziej rzucający się przykład nie dbania o zdrowie i estetyczny wygląd jamy ustnej wśród polskiej inteligencji stanowią pracownicy państwowi. Na ten wcale nie budujący fakt składa się wiele przyczyn, za które w większej części odpowiedzialność ponosi Państwo. Państwo bowiem stwarza szereg przyczyn, które składają się na smutny objaw niemal zupełnego zaniku higieny jamy ustnej u pracowników państwowych, niegodny kulturalnego społeczeństwa.

Przyczyną dla wszystkich najbardziej oczywistą i rzeczywiście najistotniejszą jest brak środków, niezbędnych do racjonalnego zajęcia się tą sprawą przez jednostki. Leczenie zębów bowiem jest drogie i przeważnie pracownicy państwowi, a w szczególności pocztowi — jako źle uposażeni — nie mogą sobie na nie pozwolić.

Z tą najważniejszą przyczyną niedomagania łączy się inna, również ważną odgrywająca rolę, a to zignorowanie przez Państwo sprawy zębolecznictwa, co stwarza asumpt do zaniedbania jej i przez pracowników, tym bardziej, że łatwość zapobieżenia chorobom zębów nadie im pozór błahości. — Nic bowiem łatwiejszego jak zab zaplombować aby niedomaganiu położyć tamę natychmiastowo i w praktyce beznowrotnie. Stąd pochodzi zwlekanie z udaniem się do dentysty, stąd dalsze niemiłe powikłania i następnie choroby, które z reguły kładzie się na karb zupełnie innych przyczyn.

Te i wiele innych momentów, których z powodu rozliczności i różnorodności nie będę poruszał, składają się na to, że stoimy oto na prymitywnym niemal punkcie wyjścia sprzed lat dwustu, kiedy to kąpiel uważano za przesąd, a mycie zębów było zupełnie nie znane. Szanowni Czytelnicy niewątpliwie wybaczą mi tę, niewielką zresztą, przesadę, jeśli zająwszy wspólne ze mną stanowisko uznają, że leczenie i konserwacja zębów jest dorobkiem kultury, dla pracowników pocztowych prawie niedostępnym.

A teraz słów kilka o materialnej stronie zagadnienia. Już po tym co wyraziłem wyżej (a nie sądzę by znalazł się ktoś ktoby wątpił w słuszność moich wywodów), nie wiele trzeba będzie dodać:

Wartość pracownika jako siły zdrowej, pracownika który jest człowiekiem o miłym, estetycznym wyglądzie zewnętrznym, — jest niezaprzeczona. Wiadomo, że zawsze przewyższa on wydajnością pracy osobnika schorowanego, lub nękanego nawet drobnymi lecz ciągłymi dolegliwościami. Wiadomo również, że klęską dla każdego państwa jest nadmiar przedwczesnych emerytów t. j. ludzi, którzy przedwcześnie stracili zdolność do pracy.

Twierdzę, że najwyższy czas skończyć z obskurantyzmem i abnegacją cechującą nasze posunięcia na polu higieny społecznej, mającej uczynić z nas naród zdrowy i długowieczny.

Pomijając nawet to, że i tu względy humanitarne powinny być brane pod uwagę, a traktując zagadnienie jako czysto publiczne, trzeba szukać dróg polepszenia warunków pracy, podnoszenia swej wartości życiowej, bowiem duch czasów dzisiejszych nie dopuszcza do zostawania w tyle.

Sądzę, że gdyby pracownicy państwowi podnieśli bardziej wyraźny głos w tej sprawie, wyrazili swoje zdanie o niej czy to w formie ankiety, czy też masowo nadsyłanych listów — sprawa ta nabrałaby pełniejszego niż teraz wyrazu i dotarłaby łatwiej do kręgu zainteresowań i rozważań czynników miarodajnych. Sądzę również, że żaden wysiłek podjęty w celu skończenia z prymitywem, który bez winy pracowników państwowych stał się ich udziałem, nie pozostanie bez oddźwięku, bez właściwego, dodatniego echa.

MIGAWKI POCZTOWE

S. O. S.! — Inspekcja

Inspekcja!... Jak przedśmiertny atak równikowej febry! Komary zarzutów, wyhodowane w dżungli skodyfikowanych przepisów tną angielskimi brzytwami spoconego po wierzchołki szczątkowego uwłosienia, opasłego (56 kg. wagi) dygnitarza państwowego przedsiębiorstwa P. P. T. i T., naczelnika obwodu — starostę pocztowego.

— Nie ma tablicy orientacyjnej.

— Nie ma, panie inspektorze, bo uważałem... cały urząd mieści się w jednym pokoju...

— Nie ma tabliczki z prywatnym adresem naczelnika urzędu...

— Bo ja tu mieszkam, przy urzędzie... wszyscy wiedzą...

— Nie ma przeglądu ruchu pocztowego.

— Był, ale go nigdy nikt nie czytał... Było mało miejsca, więc go zdjąłem... Nadto wykonanie nowego jest takie żmudne...

— Nie ma reklamy blankietów lux, nie ma ogłoszenia o sposobie obliczania opłat za rozmowy telef. do 25 km., nie ma...

— Czasu nie ma, panie inspektorze, czasu... I miejsca już nie ma na ścianach...

— W powietrzu, proszę pana, można na cieniutkich drucikach, bardzo to ładnie wygląda. Można wszystko — tylko więcej inicjatywy!

— I czasu, proszę pana inspektora Pracuję 12 godzin...

— O — nie dobrze!...

— Dlaczego nie ma zapisku wydanych książeczek P. K. O.

— Bo w postaci kartoteki przechowuję się zgłoszenia, więc...

— Bezwzględnie należy zaprowadzić!

— O — jaka waga brudna!

— To... tylko muchy. Tu tak dużo much. Trudno codzień...

— ...A właśnie codziennie trzeba przetrzeć... Codziennie!

— W rubryce „opłata" przy przesyłkach urzędowych brak słowa „urz." — § 33.II.P.S.

— Mhm... a.. tak jest... przepraszam.

— O — niedobrze!

— Tu znów nie ma zupełnie przekreśleń rubr. „pobranie" przy przesyłkach bez pobrania.

— To z pośpiechu, panie inspektorze... przepraszam...

— To nie usprawiedliwia. Pan sobie wyobraża jakie z tego mogą wyniknąć straty?

— Chyba nie... panie inspektorze... przecież w książce nie będzie odpowiedniej odbitki wpisu pobrania, więc...

— Jest przepis? — Trzeba się stosować, nie rozumować, nie wykręcać się!

— Nie widzę tu zaległości za zwrócone niedostatecznie lub nieopłacone przesyłki listowe. Czyżby wszystko wykupywali nadawcy?

— Nie, panie inspektorze... to jest... tak wszystkie. Jeśli nie wykupi — to... nie opłaca się pisać wniosku egzek utrzymywać w ewidencji... to... ja wykupuję sam...

— O — to ma pan dużo pieniędzy!

— Na rękę dostaję 190 zł... żona... dwoje dzieci... ale i tych pieniędzy jest więcej niż czasu, panie inspektorze.

Jeżeli po przeczytaniu tych dialogów obiektywny czytelnik nabrał przekonania, iż obaj rozmawiający mają rację — to osiągnąłem cel. Tak bowiem jest istotnie: obaj mają rację. Lecz w tym dualiźmie tkwi właśnie tragizm inspekcyj. Jak zniweczyć konflikt między teorią a praktyką, jak złagodzić różnice między orientacją teoretyczną a życiem — oto zagadnienie, które oczekuje swojego wynalazcy, odkrywcy, zbawcy.

S. O. S.! Zbawcie nasze dusze, nasz spokój, nasze siły!

Urzędy Obwodowe

Od chwili uruchomienia urzędów obwodowych rozpoczęły się rozważania na tematy związane z dotyczącymi zarządzeniami, rozważania rzeczowe i wszechstronne, entuzjastyczne i wysoce krytyczne. Jakkolwiek dyskusja nad tym, co już właściwie przestało być zagadnieniem trwa nadal, można powiedzieć, że po za nielicz-

nymi wyjątkami ustosunkowanie się jest negatywne.

Jest to zrozumiałe bodajby z przyczyn następujących:

dawniej naczelnik urzędu kierował wyłącznie własnym urzędem, dziś kieruje kilkunastu urzędami;

dawniej borał się z własnymi kłopotami — dziś również z kłopotami kilkunastu jednostek eksploatacyjnych;

dawniej jednostka eksploatacyjna miała prostą drogę do właściwej i pełnej władzy — do Dyrekcji Okręgu, dziś łamie nogę robiąc sztuczne kolano w urzędzie obwodowym.

dawniej agent na zagrodzie był równy wojewodzie urzędu I, II, czy III klasy, dziś stał się jego wasalem;

dawniej naczelnik urzędu odpowiadał za to, co mieściło się w granicach jego zmysłów i władz umysłowych, dziś odpowiada również za abstrakcję gdzieś istniejących jednostek eksploatacyjnych, jakby z czwartego wymiaru.

Możnaby tym podobne „dawniej i dziś" zestawiać do nieskończoności, snując nierozerwalny wątek przekonania, iż mimo wszystko jest gorzej, niż było. Nie w tym zresztą tkwi zasadniczy węzeł pogorszenia się, iż wbrew niedostatecznemu wyposażeniu aparatu urzędów obwodowych włożono nań obowiązki przekraczające normalne możliwości ich wykonania, ale przedewszystkim w tym, że jednocześnie nic na tym nie zyskano, ani na usprawnieniu pracy, ani na dochodowości.

Z chwilą uruchomienia urzędów obwodowych, zdawałoby się, zmniejszy się ilość pracy w Dyrekcjach, co w następstwie powinno spowodować zmniejszenie stanu osobowego w Dyrekcjach przy równoczesnym zwiększeniu personelu w urzędach obwodowych. W ten tylko sposób mogłyby powstać marzenia o możliwości usprawnienia zarządu eksploatacją p. t. Jednakże tak się nie stało. Mimo, że Dyrekcja w miejsce 600 jednostek eksploatac. ma do czynienia obecnie tylko z 50 czy 40 urzędami obwodowymi, stan osobowy Dyrekcyj nie tylko nie uległ zmianie ku obniżeniu, lecz w związku z rozbudowaniem organizacyjnym powiększony został poprzedni stan posiadania.

Z tych skróconych rozważań wypływa ciągle niezmiennie jedno pytanie: co zyskało Przedsiębiorstwo na nowej organizacji? Co?

Jedynie tylko to chyba, że „upodobniliśmy" się do organizacji poczty niemieckiej.

Zaszczyt nie byle jaki i korzyść niepoślednia!

Statystyka

Już coraz mniej zarządzeń, gdzie nie podkreślanoby „pod osobistą odpowiedzialnością naczelnika urzędu", ale w okresie poprzedzającym statystyczne liczenia przesyłek wszystko, cokolwiek się dzieje, staje się na odpowiedzialność naczelnika urzędu.

On osobiście odpowiada za prawdę w liczeniu przesyłek wymienionych w wykazie „C" chociaż liczenia dokonuje 130 ludzi; on odpowiada za rzetelność danych w wykazie B chociaż podpisać ma obliczenia robione w ciągu 8 miesięcy, podczas, gdy jego nie było jeszcze w granicach tej Dyrekcji. On — tylko on wszechwiedzący, wszechwidzący, on tylko osobiście odpowiedzialny. Nikt inny, reszta to warjaci, — ludzie nie odpowiedzialni. Trzeba ich skontrolować wzdłuż, wszerz, nawskroś, badać osobiście, liczyć osobiście — skoro się jest... osobiście odpowiedzialnym.

Kontrola

Można zaryzykować twierdzenie, iż poczta jest chora na hemofilję kontroli. Kontroluje się wszystko, wszędzie, w ruchu, w stanie spoczynku, w dzień i w nocy, wzdłuż i wszerz, w poprzek i naopak, celowo i niepotrzebnie, rozsądnie i głupio. Nikt nikomu nie ufa, nikt nikomu nie wierzy, wszystko się kwituje, wszystkiego potwierdza się odbiór. Pracownika wykonawczego kontroluje kontroler, kontrolera kierownik oddziału, a naczelnik urzędu szaleje z kontroli: kontroluje wszystkich trzech. Nic nie ujdzie na cało — wszystko musi być skontrolowane, wszędzie musi być napis „sprawdziłem" i podpis. Nic nie ma na świecie, czego nie ma w aktach—mawiali austriacy. Nic nie jest dobre, co nie jest skontrolowane — możemy sobie powiedzieć. Nie tylko możemy a musimy. Musi zwłaszcza naczelnik urzędu. Jemu się tylko ufa. Wszyscy inni to niepewni, ludzie nieodpowiedzialni, szaleńcy. Nie ma znaczenia to, że pracujesz 15 czy 20 lat. Musisz być skontrolowany, bo mógłbyś prywiaszczyć sobie 100, 200, 1000 zł., uciec za granicę, rezygnując z praw do emerytury składanych pracą staranną i uczciwą, i potem — szukaj wiatru w polu.

Nie mówmy jednak tak rozpoczliwie, pomówmy spokojnie: a gdyby tak znieść kontrolę, wziąć wzór z przedwojennej Rosji, gdzie nie istniała tak rozbudowana kontrola, gdyby tak usamodzielnić pracowników pocztowych, uznać w nich ludzi dojrzałych i odpowiedzialnych, zwrócić uwagę na kaucje, jakie w postaci składek emerytalnych gromadzą. Ileżbyśmy zyskali na liczebności personelu do pracy twórczej, ileż byśmy zyskali na czasie. Między sobą wszak możemy sobie powiedzieć, że nie kontrola wykrywa nadużycia, a konsekwentność życia. Uczy. my życie uregulowanym, powiążmy je prawami przyczynowości, niechaj jedno zjawisko wypływa z drugiego, zorganizujmy pracę, uczyńmy z niej organizm, w którym oko wtedy kontroluje stan nogi, gdy do ośrodków mózgowych dobiegł impuls doznanego urazu.

Nie codziennie przecież kontrolujemy puls, nie codziennie oglądamy język, nie codziennie sprawdzamy ilość białka w moczu i nie codziennie oddajemy krew do analizy.

K. Hel.

Zjazd Delegatów Okręgu Lubelskiego

Dnia 8 listopada 1936 r. odbył się w Lublinie Walny Zjazd Delegatów Okręgu Lubelskiego.

Obrady Zjazdu poprzedzono Nabożeństwem w Kościele O.O. Kapucynów o godzinie 9.

O godz. 16 — w drugim terminie — zagaił Zjazd kol. Köhler Emil, prezes ustępującego Zarządu Okręgowego, witając przedstawiciela Dyrekcji Okręgu P. i T. Mgr. Tadeusza Borysławskiego, Prezesa Zarządu Głównego, Tykwińskiego i sekretarza, Geskego, oraz delegatów Kół Miejscowych, proponując na przewodniczącego Zjazdu prezesa kol. Tykwińskiego. Kol. Tykwiński przyjmując wybór powołał na asesorów kol. Wojciechowskiego Marka, prezesa Koła Miejscowego Zamość i prezesa Koła Miejsc. Radom, Górko Jana, na sekretarza kol. Cegielskiego.

Przewodniczący odczytał porządek obrad, który przyjęto bez poprawek.

Protokół z ostatniego Zjazdu Delegatów Kół Miejscowych odczytał sekretarz Cegielski, który przyjęto bez zmian. Przystępując do 2 punktu porządku obrad, przewodniczący udzielił głosu kol. Köhlerowi. Kol. Köhler oświadczył, że Zarząd przesłał wszystkim Kołom drukowane sprawozdanie z działalności Zarządu za ubiegłą kadencję, a jeżeli który z delegatów sprawozdania nie posiada, może się zaopatrzyć w nie na miejscu. Do sprawozdania, wydanego drukiem kol. Köhler dodał jeszcze kilka słów, które w streszczeniu przedstawiają się następująco: Zarząd w swoich pracach kierował się wytycznymi uchwalonymi na Kongresie Lwowskim w bieżącym roku, jeżeli chodzi o sprawy ogólno - związkowe. Na terenie miejscowym Zarząd starał się załatwić wszystkie sprawy wpływające z Okręgu od członków i Zarządów Kół po myśli członków. Nie wszystkie sprawy udało się Zarządowi przeprowadzić z wynikiem pomyślnym, lecz tam gdzie działa się krzywda któremuś z członków, dążono, jeśli nie do naprawienia krzywdy to przynajmniej do jej złagodzenia. Stosunek Władz do Związku wybitnie się zmienił na korzyść Organizacji. Władze administracyjne pocztowe przy udziale przedstawiciela Starostwa przeprowadziły rewizję gospodarki pieniężnej Zarządu, która jak wiadomo wypadła zadawalająco. Gospodarka w Kołach szwankowała, lecz kwestię tę uregulowano okólnikami wydanymi przez Zarząd Okręgowy. We wszystkich wypadkach udzielono członkom obron przed Komisją Dyscyplinarną. Kończąc swoje przemówienie kol. Köhler podziękował najbliższym współpracownikom kol. skarbnikowi Dererowi i sekretarzowi Cegielskiemu za współpracę, członkom Zarządu za pomaganie w pracy, Zarządowi Głównemu a w szczególności kol. Cz. Tykwińskiemu za rzetelne wypełnianie postulatów uchwalonych na Konkresie Lwowskim. Podziękował również Zarządom Kół Kowel i Lublin za zjednanie największej ilości nowych członków.

Skolei zabrał głos p. mgr. Borysławski jako przedstawiciel p. Dyrektora i Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów, który powiedział: zastępuję tu nieobecnego p. Dyrektora Okręgu Świętochowskiego, który nie mógł tu przybyć ze względów rodzinnych. Nie znaczy to jednak, aby Pan Dyrektor odnosił się do Związku nieprzychylnie. Pan Dyrektor oczekuje od Związku pracy realnej i rzeczowej. Jeżeli delegaci przychodzą do Władz z postulatami słusznymi, to zawsze mogą liczyć na ich urzeczywistnienie. Dyrekcja żadnych zarzutów niemoralnych Zarządowi nie stawia i w imieniu Dyrekcji oświadczam, że Dyrekcja odnosi się do poczynań Związku objektywnie. Plotki kursujące w sprawie rywalizacji organizacji na terenie Lublina są niczym nie uzasadnione. Najlepszym

tego dowodem jest, że referent K.O.P.P.W. był prezesem Związku i prezes Związku był jednocześnie referen em W. F. w Zarządzie Okręgowym P.P.W. Społeczeństwo musi być zorganizowane, gdyż tego wymaga dobro Państwa.

Jeżeli będziecie wybierać nowy Zarząd, to wybierajcie ludzi organizacyjnie doświadczonych i znających życie organizacyjne a p. Dyrektor do waszych postulatów odnosić się będzie jaknajprzychylniej.

Przemówienie p. mgr. Borysławskiego przyjęto rzęsistymi oklaskami.

Z uwagi na to, że kol. Prezes Zarz. Głównego Tykwiński omówił wszystkie sprawy związane z działalnością Zarządu Głównego w dwugodzinnym referacie, wygłoszonym na walnym zebraniu Koła Miejscowego, które wszyscy obecni wysłuchali, przeto zabrał głos kol. sekretarz Zarządu Głównego Geske, który wyjaśnił sprawy Funduszu Odpraw, ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków i inne.

Przystąpiono do pktu 3. Sprawozdanie Okręgowej Komisji Rewizyjnej złożył kol. Edward Szyszkowski w zastępstwie chorego przewodniczącego kol. Górnickiego.

Stwierdzono, że gospodarkę Zarządu Okręgowego prowadzono wzorowo, księgi kasowe są zgodne z dowodami kasowymi. Uchwalony budżet na ogólną sumę 13240 zł. nie przekroczony. Postawił wniosek na udzielenie absolutorium ustęp. Zarządowi.

Po zakończeniu dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu Okręgowego, przewodniczący Zjazdu, kol. Tykwiński, zwracając się do delegata Dyrekcji p. mgr. Borysławskiego oświadczył, że p. Dyrektor Okręgu oddał nam wielką usługę, że wydelegował swego przedstawiciela w osobie p. Magistra. Związek nigdy nie nawoływał do demagogii, stał i stać będzie zawsze na straży Państwowości i dlatego nie boimy się i nie potrzebujemy niczego się obawiać, musimy mówić co nas boli. — Przemówienie prezesa przyjęto burzą oklasków.

Następnie prezes kol. Tykwiński poddał pod głosowanie wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Wniosek uchwalono przez aklamację.

Następnie, po wyborze komisji: Budżetowej, Wniosków i Komisji Matki, zarządzono 10 minutową przerwę.

Po przerwie Komisja matka przedstawiła listę kandydatów do Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Honorowego.

Do Zarządu wybrani zostali jednogłośnie na podstawie listy Komisji Matki:

1) mgr. Głogowski Antoni, Dyrekcja Okr. P. i T.
2) Wołosiuk Konrad, up. Lublin 2.
3) Juszczak Metody, up. Chełm lub.
4) Cegielski Roman, up. Lublin 1.
5) Górko Jan, up. Radom.
6) mgr. Siessówna Anna, Dyrekcja Okr. P. i T.
7) mgr. Jaross Jan, Dyrekcja Okr. P. i T.
8) Lulko Franciszek, Dyrekcja Okr. P. i T.
9) Moskal Jan, up. Lublin 2.
10) Kozłowski Kazimierz, up. Lublin 2.
11) Derer Wiktor, up. Lublin 2.

Zastępcy członków Zarządu:

1) Pomorski Henryk, up. Równe woł.
2) Wojciechowski Marek, up. Zamość.
3) Sekreta Stefan, up. Łuck.
4) Krzysztofowicz Zygmunt, up. Włodzimierz.

Do Komisji Rewizyjnej:

1) Szyszkowski Edward, Drekcja Okr. P. i T.
2) Majstruk Dymitr, up. Lublin 1.
3) Rzepa Bronisław, up. Lublin 2.

Zastępcy:

1) Kobrzyński Julian.
2) Sobieraj Kajetan.

Sąd Honorowy:

1) Mgr. Borysławski Tadeusz.
2) Karp Władysław.
3) Mazurek Stanisław.
4) Tułak Jan.
5) Grabowski Marian.

Zastępcy:

1) Drozdowski Stefan.
2) Gutkiewicz Karol.

Komisja budżetowa i wniosków przedstawiła następujący preliminarz budżetowy i wnioski:

Przychód:

Saldo 29.X. 1936 r.	779 zł.	77 gr.
składki członkowskie	6500 „	
spłata pożyczek	6000 „	
%% z P. K. O.	50 „	
%% od papierów wart.	40 „	
opłaty manip. od pożyczek	50 „	
Razem:	13.419 zł.	77 gr

Rozchód:

Koszty administr.	725 zł.	
lokal	500 „	
koszty podróży	700 „	
zapom. i pom. praw.	1200 „	
wydatki kanc. i maszynistka	200 „	
manipul P. K. O.	20 „	
umorzenie nieściągalnych długów	50 „	
nieprzew. wydatki	200 „	
składki Kołom	2.500 „	
koszta zjazdu i plenarka	300 „	
saldo	7.024 „	77 „
Razem:	13.419 zł.	77 gr

Ponadto Komisja budżetowa postawiła wniosek aby w ciągu roku suma globalna, przeznaczona na udzielenie pożyczek nie przekraczała 3000 zł. Budżet i wniosek Kom. budżetowej uchwalono jednogłośnie.

Komisja Wniosków odczytała zgłoszone wnioski, które odpowiednio uzasadniła.

Wnioski uchwalono jednogłośnie wzywając nowoobrany Zarząd Okręgowy jak i Zarząd Główny do energicznego zajęcia się zrealizowaniem tych wniosków.

W wolnych wnioskach w różnych sprawach zabierali głosy: kol. Sekreta z Łucka, kol. Moskal i Cegielski oraz Majstruk z Lublina, kol. Pomorski z Równego woł. Szczegółowych wyjaśnień udzielali kol. prezes Zarządu Głównego i kol. prezes ustępującego Zarządu.

W międzyczasie ukonstytuował się nowy Zarząd Okręgowy:

prezesem został kol. mgr. Głogowski Antoni,

I wiceprezesem kol. Wołosiuk Konrad,

II wiceprezesem kol. Juszczak Metody,

skarbnikiem Wiktor Derer,

sekretarzem Cegielski Roman.

Przewodniczący zaproponował wysłanie z okazji Zjazdu telegramów do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Edwarda Rydza Śmigłego, p. Ministra Poczt i Telegrafów płk. Kalińskiego. Propozycję przewodniczącego przyjęto długotrwałymi oklaskami.

Na zakończenie Zjazdu przewodniczący dziękując za pracę ustępującemu prezesowi Kol. Köhlerowi, życzył nowowybranemu Zarządowi najlepszych wyników w pracy. Kol. Köhler dziękując za uznanie i jeszcze raz dziękując Zarządowi Głównemu i wszystkim kolegom za współpracę życzył nowemu Zarządowi powodzenia w pracy organizacyjnej.

Prezes nowego Zarządu kol. Głogowski podziękował za zaufanie, jakim go obdarzono i zapewnił, że postara się zaufania tego nie zawieść.

Zamykając obrady Zjazdu przewodniczący wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, p. Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego, p. Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Edwarda Rydza Śmigłego i p. Ministra Kalińskiego, które zebrani powtórzyli i przyjęli oklaskami.

Z życia Związku

KM. BRZEŚĆ N/B.

Dnia 15 listopada 1936 r. odbyło się doroczne zebranie członków kół miejskich Związku Pracowników Poczt, Telegr. i Telefonów w Brześciu n/B. 1 i Brześć n/B. 2, które zagaił prezes ustępującego Zarządu Koła Brześć n/B. 2 — kol. Nowicki Wiktor.

Na przewodniczącego zebrania powołano prezesa Zarządu Głównego kol. Tykwińskiego Czesława, na asesorów kol. Matuszewskiego i Gadomskiego Józefa, na sekretarza kol. Rajcesa. Po przywitaniu przedstawicieli Zarz. Okr. kol.: Pytlewskiego Stan., Makutynowicza Aleksandra, delegatów z okolicznych urzędów poczt. kol. Matuszewskiego Józefa z u. p. Wysokie Litewskie, kol. Szczudłowskiego Mateusza z u. p. Żabinka oraz naczelników miejscowych urzędów pocztowych: urzędu obwodowego w Brześciu n/Bug. — Kalinowskiego Antoniego, urzędu telefoniczno - telegraficzego w Brześciu n/B — Korwin-Krukowskiego Stanisława i urzędu p-t. Brześć n/B 2 — Baniewicza Bolesława, przewodniczący zebrania kol. Tykwiński Czesław, odczytał porządek dzienny.

Porządek dzienny przyjęty został przez zebranie, że skreśleniem punktu 8 (organizacja sekcji kobiecej) jako należącego do kompetencji Zarządu Koła.

Następnie kol. Rajces Emil odczytał protokuły z poprzednich dorocznych zebrań Kół Miejscowych Brześć n/B. 1 i 2, które przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

W dalszym ciągu przewodniczący udzielił głosu ustępującemu Prezesowi Koła Brześć n/B 1 kol. Deptuchowi Józefowi, który wygłosił sprawozdanie z działalności Zarządu i podkreślił szczęśliwy moment mającego nastąpić na obecnym zebraniu połączenia dwóch kół a to Brześć n/B 1 i 2. Opisał trudności napotykane w czasie kadencji z powodu zdekompletowania Zarządu, z którego sekretarz kol. Szczudłowski został przeniesiony na inne miejsce służbowe i t. p.

Z kolei zabrał głos prezes ustępującego Zarządu Koła Brześć n/B. 2 kol. Nowicki Wiktor, wysuwając jedną z bolączek działalności Zarządu, wskutek ubycia sekretarza kol. Hryniuka przeniesionego na inne miejsce służbowe. Nadmienił, że wskutek

powyższego cały ciężar pracy sekretariatu spadł na osobę prezesa. W ubiegłej kadencji działalność Zarządu polegała na wykonywaniu poleceń Zarządu Głównego i Okręgowego pozyskiwaniu i informowaniu członków. Ubytku członków w ciągu kadencji nie było, a naodwrót kilku przybyło. Akcja samopomocy rozwijała się pomyślnie. Do koła należy 10 urzędów p-t. i 27 agencyj. Zarząd pracował nad uaktualnieniem ewidencji członków — kartotek. Spraw wpłynęło 83. Plenarnych posiedzeń Zarządu Koła odbyło się 6. Załatwiono kilkanaście spraw członków Koła. Udzielano członkom pożyczki zwrotne i troszczono się o ich zwrot. Następnie omawiał dość szeroko nawskroś życzliwy stosunek P. P. W. do Koła i odwrotnie. Zarząd Koła ufundował nagrodę stałą dla najlepszego strzelca Oddziału P. P. W — członka Związku. Ofiarowano stosownie do możności finansowych Koła sumę pieniężną na rzecz F. O. N. Wzięto udział przez delegata Koła w uroczystościach żałobnych złożenia serca ś.p. Marszałka Piłsudskiego w Wilnie. Na zakończenie wyraził również zadowolenie z powodu mającego nastąpić połączenia się Kół, podkreślając iż jest jak ze względu na dobro Organizacji tak i poszczególnych członków ze wszech miar pożądanem.

Sprawozdanie ustępujących prezesów przyjęto oklaskami.

W dalszym ciągu złożyli sprawozdania: przewodniczący Komisji Rewizyjnej Koła Brześć n/Bug. 1 — kol. Hitter Jan i Brześć n/Bug. 2 — kol. Szandrocho Wincenty i po odczytaniu sum przychodów, rozchodów i sald, wnieśli o udzielenie absolutorium ustępującym Zarządom, przyczym Zarządowi Koła Brześć n/Bug. 2 z podziękowaniem.

Ponieważ nad sprawozdaniami ustępujących Zarządów dyskusyj nie było, przewodniczący poddał pod głosowanie wnioski Komisyj Rewiz. o udzielenie absolutorium ustępującym Zarządom — które przyjęto jednogłośnie.

Następnie prezes Zarządu Głównego kol. Tykwiński Czesław w półtora godzinnym pięknym przemówieniu zobrazował działalność Zarządu Głównego.

Poza tym kol. prezes Zarządu Głównego Tykwiński omówił sprawy przejawiania bardziej żywotnej działalności przez centralę Związków pracowniczych w kierunku całokształtu zagadnienia ruchu zawodowego, sprawę dążenia tej centrali do reformy ustawy uposażeniowej, wpisów szkolnych i szereg innych spraw. Tu podkreślił kol. Tykwiński że Związek dobrze rozumie, że sprawy takie w obecnej chwili trudnych warunków gospodarczych Skarbu Państwa i obecnej doby — odrazu nie naprawi, nie mniej jednak uważa, że sprawa uposażenia pracowników jest równie ważną i dla Państwa, oraz że starania w tym kierunku nie ustaną, i w odpowiednim momencie naprawa ku lepszemu nastąpi. Ponadto Zarząd Główny domaga się z powodu zaistniałej częściowo poprawy gospodarczej Państwa zniesienia podatku specjalnego, który ustanowiony został na czas istotnie trudny. W sprawach ogólnych kol. Tykwiński objaśnił o stosunku Ministerstwa Poczt i Telegrafów do Związku określając go bardzo życzliwym. Wyraził radość z powodu życzliwego stosunku Oddziału P. P. W. do Koła Związku o czym wspominał w sprawozdaniu kol. Nowicki Wiktor, dalej objaśnił tendencję Zarządu Głównego P. P. W. do utrzymania stosunku życzliwego, zakres działalności P. P. W. Związku, podkreślając że każdy Polak, organizację P. P. W. jako nawskroś ważną i niezbędnie potrzebną popierać musi. Słowami o postanowieniu obecnego Zarządu Głównego: „mniej słów i więcej czynu" zakończył prez. kol. Tykwiński swe przemówienie.

Sprawozdanie kol. Tykwińskiego, przyjęli zebrani niemilknącymi oklaskami.

Następnie przewodniczący udzielił głosu prezesowi Zarządu Okręgowego kol. Pytlewskiemu Stanisławowi, który dokładnie i treściwie zobrazował działalność prac okręgu.

Po przemówieniu kol. Pytlewskiego, kol. Nowicki Wiktor wniósł o wysłanie telegramów do p. Ministra P. i T. inż. Kalińskiego i p. Dyrektora Okręgu inż. M. Nowickiego, — co jednogłośnie przyjęto.

Przewodniczący kol. Tykwiński poddał pod głosowanie sprawę połączenia Kół Miejscowych Brześć n/Bug. 1 i 2, w jedno Koło Miejscowe Związku Pracowników P. T. i T. w Brześciu n/B. — co zebrani jednogłośnie uchwalili.

Następnie prosił przewodniczący o wnioski, złożenie nazwisk kandydatów do przyszłego Zarządu Koła i Komisji Rewizyjnej.

Na wniosek kol. Pytlewskiego, przewodniczący zarządził 5-cio minutową przerwę.

Po przerwie ustalono, że zarząd ma się składać z 15 osób i 3-ch zastępców, Komisja Rewizyjna z 3-ch osób i 2-ch zastępców, przyczym wybór członków ma nastąpić przez aklamację, wobec uzgodnienia listy kandydatów do Zarządu Koła i Komisji Rewizyjnej.

Z zapodanych kandydatów kol. Rajces zrezygnował prosząc o skreślenie go z listy, po czym po ponownej krótkiej przerwie Zarząd Koła Miejscowego Związku Pracowników P. T. i T. w Brześciu n/B. ukonstytuował się następująco:

1) kol. Nowicki Wiktor prezes;
2) „ Deptuch Józef I vice - prezes
3) „ Hurynowicz Wincenty II vice - prezes
4) „ Tumiłowicz Antoni sekretarz.
5) „ Łaskowski Leonard zast. sekretarza.
6) „ Goriaczko Konstanty skarbnik.
7) „ Tomaszewicz Antoni zast. skarbnika.

CZŁONKOWIE ZARZĄDU:

8) kol. Nosowicz Józef.
9) „ Hryniuk Aleksander.
10) „ Soczewko Władysław.
11) „ Hajdas Antoni.
12) „ Barszczewska Stanisława.
13) „ Dobrodziejew Włodzimierz.
14) „ Kocerba Alfons.
15) „ Hutter Jan.

ZASTĘPCY CZŁONKÓW ZARZĄDU:

1) kol. Pogonowski Wojciech.
2) „ Owsianik Paweł.
3) „ Matuszewski Tadeusz.

KOMISJA REWIZYJNA:

1) kol. Szandrocho Wincenty przewodniczący
2) „ Gadomski Józef członek.
3) „ Dzubałłoa Józef członek.

ZASTĘPCY CZŁONKÓW KOMISJI REWIZYJNEJ:

1) kol. Boruta Władysław;
2) „ Rutkowski Jan.

Po stwierdzeniu przez przewodniczącego zebrania, wyborów jako dokonanych, zreferowany preliminarz budżetowy na r. 1936/37-m odczytał kol. Deptuch Józef.

W dyskusji nad preliminarzem budżetowym zabierali głos kol. kol. Ptylewski Stanisław, Rajces Emil, Szandrocho Wincenty, Korwel Józef i Nowicki Wiktor, po czym uchwalono preliminarz budżetowy przyjąć z następującymi poprawkami: w przychodzie sumę składek członkowskich zwiększyć z 380 zł. na 440 zł., w rozchodzie sumę pożyczek zwrotnych zmniejszyć z 793 zł. 50 gr. na 773 zł. 50 gr. i sumę na cele społeczne zwiększyć do stu złotych.

Po przyjęciu poprawek, uchwalono budżet Koła Miejscowego Związku Pracowników P. T. i T. w Brześciu n/Bug, na rok 1936/37-my.

W wolnych wnioskach ożywionym tematem dyskusji była sprawa bezzwrotnych zapomóg dla członków Koła, przy czym wnioski zdążające w tym kierunku upadły.

W końcu prezes Zarządu Głównego kol. Tykwiński odpowiadał na zapytania w sprawie bezpłatnych przejazdów pocztowców na urlopy, w sprawie dodatków wyrównawczych i innych zapytań, poczym wobec wyczerpania się porządku dziennego, dziękując oddziałowi P. P. W. za udzielenie świetlicy na obrady i obecnym za przybycie, zamknął zebranie.

ŁÓDŹ

Dnia 24.X.1936 r. odbyło się Walne Zebranie Członków Koła Miejscowego Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów w Łodzi.

O godz. 20 Prezes Koła Miejscowego, kol. Popławski, zagaił zebranie, witając obecnego Zastępcę Naczelnika Urzędu Obwodowego, Pana Cieplaka Józefa, przedstawiciela Zarządu Głównego, kol. Geskego i Zarządu Okręgowego kol. Prezesa Świderskiego. Na przewodniczącego zaproponował kol. Świderskiego, na członków prezydium kol. kol.: Libudzisza Stanisława i Łukaszewicza Antoniego, a na sekretarza kol. Królewiaka Stefana.

Proponowany skład prezydium zebrani przyjęli, następnie przewodniczący odczytał porządek obrad, który został uzupełniony sprawozdaniem sekretarza Zarządu Głównego kol. Geskego.

Protokół z poprzedniego Walnego Zebrania odczytał przewodniczący, treść jego została przyjęta do wiadomości.

Prezes ustępującego Zarządu Koła kol. Popławski odczytał sprawozdanie z przebiegu prac podczas ubiegłej kadencji oraz złożył na ręce przewodniczącego mandaty. Sprawozdanie kasowe odczytał kol. Workiert, Skarbnik Koła.

Członek Komisji Rewizyjnej kol. Geppert odczytał wynik dokonanego sprawozdania kasowości, stawiając wniosek:

Z uwagi na należyte i oszczędne prowadzenie gospodarki finansowej, Komisja Rewizyjna stawia wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorium. Wniosek ten zebrani uchwalili jednogłośnie.

Projektowany przez Zarząd Koła preliminarz na rok 1936/37 uchwalono.

Następnie wywiązała się dyskusja, w wyniku czego uchwalono pełnomocnictwa dla przyszłego Zarządu, celem wystąpienia na drogę sądową przeciwko dłużnikom o sumę 240.25 zł.

W sprawie wyboru nowego Zarządu Koła wpłynęły cztery listy kandydatów, a ponieważ wywiązała się dyskusja nad sposobem głosowania, przewodniczący ogłosił przerwę 5-cio minutową, celem porozumienia się.

Po przerwie uchwalono jednogłośnie jawność głosowania na kandydatów do nowego Zarządu.

W wyniku głosowania zgłoszeni kandydaci do nowego Zarządu otrzymali głosów:

Zarząd kol. kol.: 1) Kamańczyk Karol — 33 gł., 2) Workiert Walerian 30, 3) Platzek Robert 29, 4) Kania Józef 26, 5) Popławski Ryszard 25, 6) Kaprański Maksymilian 25, 7) Jaszczak Stefan 21, 8) Woźniak Julian 19, 9) Wawrzonowski Stefan 19.

Zastępcy kol kol.: 1) Bielawski Franciszek 18 gł., 2) May-Majewski Jerzy 18, 3) Ignasiak Szczepan 16.

Komisja Rewizyjna kol. kol.: 1) Libudzisz Stanisław — 30 gł., 2) Geppert Bolesław 23, 3) Lepa Walenty 23.

Zastępcy Komis. Rewiz. kol kol.: 1) Chądzyński Józef — 19 gł., 2) Łuczak Wacław 18.

Następnie kol. Geske omówił działalność Związku.

W wolnych wnioskach zabierali kolejne głosy: kol. Woźniak, kol. Libudzisz, kol. Workiert, kol. Popławski, kol. Platzek i kol. Chądzyński.

Na wnioski wyczerpujących wyjaśnień udzielali przedstawiciele Zarządu Głównego i Okręgowego.

Jednocześnie Walne Zgromadzenie Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów uchwaliło rezolucję wyrażającą gorące podziękowanie Zarządowi Głównemu, w osobie kol. sekretarza Geskego i Zarządowi Okręgowemu, w osobie kol. Prezesa Świderskiego za dotychczasowe poczynania oraz podnoszącą z całym uznaniem wysoki poziom organu Związku „Poczta" i zapewniającą całkowite poparcie twórczej pracy dla dobra Państwa i członków.

Na tym zebranie zakończono.

ZAKOPANE

Dnia 4.X.1936 r. odbyło się doroczne walne zebranie członków Koła przy udziale delegatów Zarządu Okręgowego w osobach sekretarza Okręgu kol. Zralskiego, v.-prezesa Okręgu kol. Osikowicza.

Zebranie zagaił prezes Koła, kol. Czerwiński Henryk, witając delegatów Zarządu Okręgowego, przedstawiciela Dyrekcji Okręgu Poczt i Tel. p. Mgr. Włodzimierza Bernarda — naczelnika Obwod. Urzędu Poczt. Telekom. Zakopane 1, i wszystkich zebranych członków, po czym poprosił na przewodniczącego zebrania kol. Zralskiego Henryka, sekretarza Zarządu Okręgowego.

Kol. Zralski dziękując za wybór, poprosił na sekretarza zebrania kol. Pawłowskiego Stanisława.

Po przyjęciu porządku obrad, przewodniczący udzielił głosu prezesowi Koła kol. Czerwińskiemu, który zdał sprawozdanie z działalności Koła za rok 1935/36.

Szczegółowe sprawozdanie kasowe, zdał skarbnik, kol. Kowacz Stefan.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej zdał obszernie przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej kol. Gurałowski, który dzień przed zebraniem przeprowadził szkontrum ksiąg kasowych tut. Koła, po czym postawił wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Wniosek ten większością głosów uchwalono.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos kol. Stetkiewicz i Racoń z Nowego Targu i kol. Winogrodzki Kamil z Zakopanego.

Następnie zabrał głos v.-prezes Okręgu kol. Osikowicz, który w dłuższym przemówieniu zobrazował pracę Związku na terenie Okręgu oraz Zarządu Głównego.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu.

Na wniosek kol. Pawłowskiego wybrano Komisję-Matkę.

Po chwilowej przerwie wybrano Zarząd Koła na rok 1936/37 przez aklamację w składzie następującym:

Prezes — kol. Winogrodzki Kamil, v.-prezes — kol. Statkiewicz Bohdan, Nowy Targ; sekretarz — kol. Pawłowski Stanisław; skarbnik — kol. Kotulski Edward; zastępca: kol. Kowacz Stefan.

Członkowie Zarządu kol. kol: Kołodyńska Zofia, Wis Michał.

Zastępcy Członków kol kol.: Racoń Józef, Nowy Targ; Borowicz Franciszek, Nowy Targ.

Komisja Rewizyjna kol. kol.: Słupczyński Stanisław, Nowy Targ, Polaczyk Władysław, Nowy Targ, Przewod. Twardowski Tad., Zakopane 1.

Zastępcy komisji rewizyjnej: kol. Ujwary Władysław, Nowy Targ, kol. Głodowski Stanisław, Nowy Targ.

Po dokonanych wyborach zabrał głos kol. Zralski Henryk, który omówił szczegółowo działalność Związku na terenie Zarządu Głównego i Okręgowego.

Na zakończenie uchwalono rezolucję w sprawie awansów, mianowań na etat, wypłaty zapomóg drożyźnianych i urlopów.

SIEDLCE

Walne Zgromadzenie Członków Koła Miejscowego Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów odbyło się w Siedlcach dn. 4 października 1936 r.

Zebranie zagaił prezes Koła kol. Ostrzyżek, witając kol. Tykwińskiego, prezesa Zarządu Głównego i Okręgowego, pp. naczelników urzędów Siedlce 1, Sokołowa Podl., Siedlce 2, Białowieży i Łosic, przedstawiciela urzędu telefoniczno telegraficznego, delegatów i członków.

Na wniosek kol. Ostrzyżka przewodniczącym Zebrania wybrano jednogłośnie przez aklamację kol. Tykwińskiego, który, dziękując za wybór, zaproponował na asesorów kol. kol.: Zembrzuskiego i Ciesielskiego, zaś na sekretarzy Królika i Renika, co zebrani zaakceptowali.

Z kolei kol. Renik odczytał protokół poprzedniego Walnego Zgromadzenia, który został przyjęty do zatwierdzającej wiadomości.

Sprawozdanie z ubiegłej kadencji złożył kol. Ostrzyżek.

Sprawozdanie ustępującego prezesa zostało nagrodzone hucznemi oklaskami.

Z kolei złożył sprawozdanie kasowe skarbnik Koła, kol. Łopiński.

W imieniu Komisji Rewizyjnej zabrał głos przewodniczący tejże kol. Ciesielski, stwierdzając zgodność wpisów w księgach z dokumentami i wydatków w ramach budżetu, stawiając wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorium.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos kol. Drężek, oraz kol. Włoskówna w tym sensie aby na zebraniach każdy mógł się szczerze i swobodnie wypowiedzieć.

W związku z powyższym, zabrał głos kol. Tykwiński, który zwrócił się do wszystkich zebranych, by zechcieli wypowiadać na zebraniach swe bolączki szczerze, bez obawy, gdyż za to nie spotka ich żadna przykrość. Jednocześnie zaznaczył, że wszystkie sprawy natury ogólnej i osobistej winny być poruszone na ogólnych zebraniach. Tylko na skutek dyskusji władze Związku mają możność usłyszenia i wysłuchania opinii członków, ich bolączek i życzeń, a wszystko to, co robimy, jest legalne, gdyż jesteśmy organizacją legalną.

Kol. Tykwiński wspomniał o powstaniu centrali, jednoczącej 41 związków i apelem o wiarę w lepsze jutro, a nie wpadanie w pesymizm, przez ogół członków i czynną współpracę wszystkich, zakończył swe przemówienie, nagrodzone hucznymi oklaskami. Po czym przyjęto wniosek Komisji Rewizyjnej i udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Zreferowany przez kol. Łopińskiego projekt budżetu, Zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło z prawem użycia nadwyżek budżetowych na zakup wieńców dla pracowników na wypadek śmierci oraz wydatkowania pewnych kwot na reperację mebli związkowych, jednak bez przekroczenia budżetu.

Przystąpiono do jawnych wyborów nowego Zarządu, a wobec sprzeciwu kol. Drężka, zarządzono głosowanie tajne, przy czym wybrano komisję skrutacyjno-wyborczą, która po dokonaniu obliczeń złożonych głosów, stwierdziła, że większością głosów do Zarządu wybrani zostali:

kol. St. Ostrzyżek, kol. W. Piotrowski, kol. K. Łopiński, St. Woliński, H. Renik, St. Włoskówna, Fr. Drężek.

Zastępcy do Zarządu: kol. kol.: W. Kozak, B. Królik.

Do Komisji Rewizyjnej: kol. kol.: A. Chruściel, L. Ciesielski, St. Ignatowicz.

Zastępcy do Komisji Rewizyjnej kol. kol.: St. Romaniak, Piskorski.

Po dokonaniu wyborów kol. Drężek zrzekł się mandatu, wskutek czego w głosowaniu jawnym na miejsce kol. Drężka wybrany został kol. Głuchowski z Radzynia Podlaskiego.

W wolnych wnioskach przyjęto szereg wniosków natury ogólnej.

W końcu kol. Ostrzyżek w imieniu zebranych, podziękował kol. Tykwińskiemu za szczegółowe zobrazowanie poczynań Zarządu Głównego w sprawach przez niego poruszonych i dodatnie wyniki zabiegów oraz za prowadzenie Zebrania.

W odpowiedzi kol. Tykwiński dziękując za uznanie i życzył nowemu Zarządowi pomyślnych wyników pracy, poczym, zamykając zebranie wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Naczelnego Wodza, co przez zebranych zostało z entuzjazmem podjęte.

DROHOBYCZ

Dnia 15 listopada b. r. o godz. 16-tej w lokalu Obwodowego Urzędu Pocztowego Drohobycz 1 odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Koła Miejscowego.

Zebranie otworzył Prezes Koła Miejscowego kol Bulfan Albin, witając przybyłych członków. Następnie przypomniał, że odszedł na wieczny spoczynek zasłużony członek Koła, kol. Engel Franciszek, którego pamięć uczczono jednominutowym milczeniem. Na przewodniczącego Zebrania wybrano kol. Philippa, który podziękował za wybór. Przystępując do pierwszego punktu porządku dziennego, odczytał protokół z ostatniego Walnego Zebrania kol. Szewczuk, który w całości został przez zebranych przyjęty. Następnie przewodniczący udzielił głosu kol. Bulfanowi, który w sprawozdaniu swoim podkreślił prace Koła nad powiększeniem ilości członków, pomocą finansową udzielaną w ramach możliwości Koła w formie drobnych pożyczek, udzielanych członkom w kłopotach materialnych. Z kolei zabrał głos kol. Cygańczuk, zdając relacje ze swego pobytu na Zjeździe Delegatów Kół miejscowych we Lwowie. Sprawozdanie skarbnika kol. Mühlbauera przyjęto do wiadomości. Protokół Komisji Rewizyjnej odczytał kol. Kobryński, który z ramienia członków Komisji Rew. podał wniosek na udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto. Na wniosek Przewodniczącego wybrano Komisję-Matkę. Po zarządzonej przerwie Komisja Matka odczytała proponowaną listę kandydatów nowego Zarządu, który po małych zmianach ukonstytuował się nast.: Prezes kol. Bulfan Albin, wiceprezes kol. Philipp Adolf, sekretarz kol. Hemerling Jan, skarbnik kol. Mühlbauer Lewy, członkowie Zarządu kol. kol.: Linderowa Matylda, Antler Michał, Bruch Mieczysław, Cygańczuk Franciszek i Isakowiczówna Rozalia; zastępcy kol. kol. Staruszkiewicz Władysław, Zadorecki Tadeusz, Wołoszyński Teofil i Duda Stefan Komisja Rewizyjna: kol. Luft Sacher, Łabędkowski Mieczysław, Tregerowa Maria; zastępcy kol: Fuglewicz Mieczysław, Cielińska Genowefa.

W wolnych wnioskach kol. Philip zwrócił się z apelem do członków Koła, ażeby przez agitację wśród pracowników pocztowych starali się powiększyć szeregi Związku.

Z kolei zabrał głos kol. Hammerling, który odnośnie do apelu wygłoszonego przez kol. Philippa zaznaczył w swoim przemówieniu, że tylko przez wielką i silną organizację możemy wybrnąć z ogólnego kryzysu gospodarczego, a w związku z zapowiedzią zbliżających się awansów nasza Naczelna Magistratura wyjedna coś w pierwszym rzędzie dla tych pracowników pocztowych, którzy są pokrzywdzeni podczas ostatniego przegrupowania. Wiele od tego czasu się zmieniło. Lata służby wzrosły, rodziny się powiększyły, kawalerowie się pożenili etc. To jednak możemy zyskać przez sumienną pracę dla interesów Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu, pracując równocześnie społecznie, co jest najświętszym obowiązkiem każdego Polaka.

Po wyczerpaniu porządku dziennego Zebranie zakończono.

JASŁO

Dnia 22 listopada 1936 r. odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie członków Koła Miejscowego w Jaśle

Zebranie zagaił Prezes Koła kol. Samecki Karol, witając w serdecznych słowach Delegatów Zarządu Okręgowego prezesa Okręgu kol Marszalskiego i Kol. Guratowskiego, Naczelnika urzędu pocztowego w Jaśle. Kol Bialika oraz wszystkich zebranych członków z miejscowego i zamiejscowych urzędów poczem zaproponował na przewodniczącego zebrania prezesa Zarządu Okr. kol. Marszalskiego, który, dziękując za wybór i zaufanie, poprosił na sekretarza kol. Kamińskiego Franciszka

Po przyjęciu porządku obrad i po odczytaniu protokółu z ostatniego Walnego Zebrania, co przez zebranych zostało przyjęte do zatwierdzającej wiadomości, przewodniczący udzielił głosu prezesowi Koła Sameckiemu Karolowi, który zdał szczegółowe sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu.

Następnie szczegółowe sprawozdanie kasowe złożyła skarbniczka kol Prezesówna podając w przychodach kwotę 389 zł 33 gr. oraz w rozchodach 305 zł. 85 gr. saldo 83 zł. 48 gr. w inwentarzu 37 zł

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej kol Rączkowski Stanisław stwierdził racjonalne prowadzenie gospodarki związkowej i wzorowe prowadzenie ksiąg kasowych, poczym postawił wniosek na udziedzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorium i podziękowanie, co zebrani jednogłośnie uchwalili.

Skolei zabrał głos Prezes Zarządu Okręgowego kol Marszalski, który w dłuższym przemówieniu w sposób szczegółowy zobrazował ogólne warunki pracy w organizacji, przedstawiając zebranym zabiegi i wysiłki Zarządu Głównego i Okręgowego oraz osiągnięte erzultaty w poszczególnych dziedzinach życia organizacyjnego i zawodowego. W końcu sprawozdania podkreślił życzliwe ustosunkowanie się do dedyderatów Związku Pana Dyrektora Okręgu Poczt i Telegr., Pułk. Alfreda Spetta

Przemówienie Prezesa Okręgu kol. Marszalskiego wysłuchano ze skupieniem, a za rzeczowość przemówienia nagrodzono hucznemi oklaskami. W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos kol. kol.: Mika Tadeusz, Trybus Wincenty, Poteć Józef z u. p. Jasło oraz kol Kurpiel Henryk z u. p. Gorlice. Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu.

Po 10-minutowej przerwie na podstawie przedłożonej przez Komisję-Matkę listy, do Zarządu Koła i Komisji Rewizyjnej zostali wybrani jednogłośnie: kol kol.: Prezesówna Helena, Trybus Wincenty, Samecki Karol, Krzyszkowski Bronisław, Mika Tadeusz, Kamiński Franciszek, Organ Józef, Dubiel Jan, Głodek Ludwik z u. p Jasło oraz Wójcik Jan i Kutaś Tadeusz z u. p. Gorlice; zastępcy: Stopak Jan, Surmacz Stanisław z u. p. Jasło i Gajewski Józef z u. p Gorlice Do Komisji Rewizyjnej: Mazurówna Helena, Machowicz Wincenty i Mielech Władysław z u p Jasło, zastępcy: Poteć Józef z u. p Jasło i Stasiowski Jan z u. p. Gorlice.

Nowy Zarząd ukonstytuował się w dniu 29.XI. 1936 r w następującym składzie:

Prezes — kol Samecki Karol z u. p. Jasło, Wiceprezes I — kol Wójcik Jan z u. p Gorlice, Wiceprezes II — kol Trybus Wincenty z u. p. Jasło. Sekretarz — Kamiński Franciszek z u. p. Jasło. Skarbnik — kol. Prezesówna Helena z u. p. Jasło

Skolei uchwalono jednogłośnie preliminarz budżetowy na rok 1936/37

Następnie przystąpiono do ostatniego punktu porządku dziennego: wolne wnioski członków.

W wolnych wnioskach zabierali głos kol. kol.: Mika Tadeusz, Trybus Wincenty, Grodecki Zygmunt i inni.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta Prof Ignacego Mościckiego, Marszałka Polski Śmigłego-Rydza, Pana Ministra Poczt i Telegr Inż Kalińskiego oraz Dyrektora Okręgu Pana Pułk Alfreda Spetta, co też zebrani powstając, jednogłośnie podjęli.

Wypłacone odprawy i zapomogi
za IV kwartał 1936 r.

		złotych
1.	Wierczakowa Kazimiera	150
2.	Kozakowa Michalina	150
3.	Obiedzińska Zofia, Cz. Wieś	150
4.	Lubowidzka Maria	150
5.	Wilkosz Jan, Kraków	150
6.	Ring Gertruda, Nakło	150
7.	Kamiński Jakób, Warszawa	250
8.	Grzelakowski Stefan	250
9.	Szymański Jan	250
10.	Rudzki Grzegorz	250
11.	Smelik Paweł, Cieszyn	250
12.	Wilke Elżbieta, Włocławek	250
13.	Majewska Aleksandra	250
14.	Szwoch Ignacy, Łódź	250
15.	Górka Feliks	250
16.	Misztalowa Zofia, Piaseczno	250
17.	Stręgowa Maria, Siedlce	250
18.	Gaweł Józef, Kielce	250
19.	Finze Franciszek, Kraków	250
20.	Wojtarowiczowa L., Tarnów	250
21.	Strokon Antoni, Lwów	250
22.	Miśkowa Maria, Stanisławów	250
23.	Sowa Władysław, Równe	250
24.	Strzelczyk Paulina, Katowice	250
25.	Schabowa Zofia, Lwów	250
26.	Baczyński Dyonizy, Bydgoszcz	250
27.	Klempa Onufry, N. Sącz	250
28.	Łabędź Andrzej, Kraków	250
29.	Kizior Franciszek, Kraków	250
30.	Madej Jan, Kraków	250
31.	Hallo Franciszek, Kraków	250
32.	Walenta Franciszek, Kraków	250
33.	Grabiec Wojciech, Kraków	250
34.	Drabikowski Jan, Kraków	250
35.	Grzella Ignacy, Grudziądz	250
36.	Rudka Ignacy, Tarnów	250
37.	Witkowski Cyryl, Grodziec	250
38.	Justa Piotr, Łomża	250
39.	Narbutt Antoni, Warszawa	250
40.	Tomaszewska Cecylia	250
41.	Popiel Ludwik, Warszawa	250
42.	Łaguna Alfons, Warszawa	250
43.	Miklaszewski Karol, Włocławek	250
44.	Pokorski Kazimierz, Rypin	250
45.	Bojko Jan, Żywiec	250
46.	Szczęsna Helena, Ostrów	250
47.	Giwerski Wiktor, Ostrów	250
48.	Bracunig Helena, Warszawa	250
49.	Stacherska Aleksandra, W-wa	250
50.	Przybylska Zofia, Warszawa	250
51.	Terpiłowski Andrzej, Warszawa	250
52.	Lisowski Karol, Warszawa	250
53.	Benal K., Nowy Targ	250
54.	Owsiański Jan, Podhajce	250
55.	Buchwald Maurycy, Lwów	250
56.	Sitkiewicz Jan, Czyżew	250
57.	Motyliński Kazimierz, Włocław.	250
58.	Szufladowicz Euzebiusz, W-wa	250
59.	Greyber Władysław, Łódź	250
60.	Kozłowski Jan, Przemyśl	250
61.	Chabowski Jan, Poznań	250
62.	Kurus Józef, Częstochowa	250
63.	Grudzińska Janina, Lwów	250
64.	Kaliniszkinowa W., Łódź	250
65.	Bukowski Wawrzyniec, Muszyna	250
66.	Riegelhaupt Chaja, Kraków	250
67.	Krużlewska Ewa, Lwów	250
68.	Zaleski Bronisław, Brzeżany	250
69.	Stępień Wacław, Wilno	250
70.	Kruszyński Stanisław, Kraków	250
71.	Fniak Jakób, Bochnia	250
72.	Szeller Elżbieta, Lwów	250
73.	Dryja Seweryn, Cysów	250
74.	Wreńska Stefania, Przemyśl	250
75.	Rybicki Józef, Hel	250
76.	Sukowski Marian, Działdowo	250
77.	Plichta Robert, Gdynia	250
78.	Szuniowski Sylwester, W-wa	250
79.	Grzybowska Stanisł., Pomiech.	250
80.	Kuś Feliks, Rybnik	250
81.	Mudrowicz Michał, Sokółka	250
82.	Robotnik Adam, Osięciny	250
83.	Jagiełła Władysław	250
84.	Kozło Jan, Stanisławów	250
85.	Dąbek Kazimierz, Kielce	250
86.	Ścibin Henryk, Będzin	250
87.	Turczyn Władysław, Kielce	250
88.	Pawłowski Jan, Sosnowiec	250
89.	Stalmach Jan, Zawiercie	250
90.	Markowski Stanisław	250
91.	Lisowski Leonard, Warszawa	250
92.	Pępkiewicz Stanisław, Piotrków	250
93.	Herman Adam, Chełmno	250
94.	Becker Piotr, Lwów	250
95.	Wąsowa Józefa, Starczynów	250
96.	Włodkowa Wiesława, Tarnów	250
97.	Ossowska Anna, Dobra k./N.	250
98.	Maciejewski Tomasz, Zakopane	250
99.	Winkel Leon, Bobowa	250
100.	Kowalski Walenty, Poznań	250
101.	Ławicka Irena, Poznań	250
102.	Kwiatkowska Pelagia	250
103.	Orawetz Wiktoria, Lwów	250
104.	Bezwiński Franciszek, Kraków	250
105.	Rupalski Stanisław, Kraków	250
106.	Garbiński Leopold, Brzozów	250
107.	Szmidt Ryszard, Lublin (nieszcz. wypadek)	175
108.	Schwarzówna Rozalia, Gdynia (nieszcz. wypadek)	175
109.	Dziedziak Kazimierz, Nowe (nieszcz. wypadek)	100
110.	Pietrzyk Franciszek, Cieszyn (nieszcz. wypadek)	150
111.	Walciak Piort, Kraków (nieszcz. wypadek)	100
112.	Kania Władysław, Kraków (nieszcz. wypadek)	100
113.	Rożek Maciej, Kraków (nieszcz. wypadek)	100
114.	Gołębiowski Stanisław, Kraków (nieszcz. wypadek)	175
115.	Kwapniewski Jan, Kraków (nieszcz. wypadek)	175
116.	Majewski Franciszek (nieszcz. wypadek)	175
117.	Gembala Jakób, Cieszyn (nieszcz. wypadek)	175

Razem wypłacono za IV kw.	27500
za I — III kwartał 1936 r.	45810
Wypłacono ogółem od 1.I do 31.XII 1396 r.	73310

Niezależnie od tego przyznano i wypłacono Koleżankom i Kolegom od 1.I — 31.XII 1936 r. z funduszu przeciwgruźliczego, na pomoc prawną dla wdów i sierot oraz wyjątkowych zapomóg w łącznej kwocie 8 400 zł. co daje łączną kwotę wypłaconych odpraw i zapomóg około 82 000 zł., słownie osiemdziesiąt dwa tysiące złotych.

PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Na Sanatorium

Wykaz kwot uzyskanych od 1-go sierpnia do 31 grudnia 1936 r. ze sprzedaży znaczków na budowę uzdrowisk i sanatoriów dla pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej, zebranych za łaskawym pośrednictwem P. P. Naczelników, Kierowników, Urzędów i Agencyj pocztowo-telegraficznych, Zarządów Kół Związku oraz przy wybitnym współudziale członków Związku Pracowników Poczt Telegrafów i Telefonów.

Sierpień 1936 r.

1) Radoszyce	0.10
2) Stolin	14.90
3) Kol. Juljańczyk	40.00
4) Kock	3.50
5) Monasterzyska	20.00
6) Mława 1	14.00
7) Skierniewice	23.00
8) Międzyrzec k. Łukowa	34.90
9) Białystok 1	6.90
10) Ostrowiec Kiel. Zarz. Koła	40.00
11) Łachwa	14.00
12) Poczajów	6.90
13) Radziechów	—.87
14) Raduń	5.00
15) Gdańsk 1 Polski Urz. Poczt.	3.90
16) Dawidgródek	10.40
17) Wołkowysk	7.00
18) Żuromin	4.42
19) Lipno	13.90
20) Rudnik n. Sanem	14.00
21) Reda	3.00
22) Zakopane Zarz. Koła Miejsc.	25.12
23) Warszawa 1	75.30
Razem	381.11

Wrzesień 1936 r.

1) Bydgoszcz 3	—.37
2) Brwinów	1.00
3) Bieniakonie	5.75
4) Konin Zarz. Koła Miejsc.	29.90
5) Wołkowysk 1	14.00
6) Bielsko 1	—.70
7) Andrzejów k. Łodzi	7.57
8) Sosnowiec 1	175.00
9) Strzyłki	25.00
10) Bielsko Zarz. Koła Miejsc.	14.00
11) Monasterzyska	18.00
12) Warszawa 12	234.70
13) Sosnowiec Zarz. Koła M.	49.00
14) Mysłowice	—.20
15) Mława 1	35.00
16) Ciechanów Zarz. Koła M.	9.00
17) Cieszyn Zarz. Koła M.	6.90
18) Zabłudów	18.60
19) Wolbrom	—.50
20) Chojnice Zarz. Koła M.	—.40
21) Boremel	4.90
22) Limanowa	7.00
23) Kol. Janicki Roman	20.00
24) Margonin	—.90
25) Reda	3.00
26) Jaworów	40.00
27) Białykamień	16.00
28) Golina n. Wartą	10.40
29) Gdańsk Zarz. Koła Okr.	5.10
30) Hrubieszów	13.90
31) Włocławek Zarz. Koła Miejsc.	10.40
32) Poczajów	12.00
33) Miechów Harsznica	3.00
34) Raduń	5.00
35) Nadworna	38.80
36) Warszawa 3	14.00
37) Skierniewice	22.60
38) Chęciny 1	1.44
39) Brzeziny Śląskie	1.54
40) Czermin k. Mielca	2.21
41) Czarny Dunajec	6.00
42) Częstochowa 5	2.00
43) Grajewo	34.90
44) Brodnica n/Dr.	6.05
45) Borsuki	3.00
46) Pułtusk	6.87
47) Siemiatycze	34.80
48) Stołpce Zarz. Koła M.	7.50
49) Boruja Kościelna	—.10
50) Brześć Kujawski	5.00
51) Chołojów	62.80
52) Boniewo	2.10
53) Ostrołęka 1	14.90
54) Hołoby	1.20
55) Dawidgródek	6.90
56) Bożewo	2.10
57) Jabłonna k. Warszawy	8.30
58) Iwanicze	5.01
59) Inowłódz	1.20
60) Borki Wielkie	7.34
61) Iwkowa	2.10
62) Międzyrzec k. Łukowa	20.20
63) Brzesko Nowe	—.90
64) Staszów	31.90
65) Hajnówka	4.37
66) Grębocin	—.40
67) Połonka k. Łucka	2.90
68) Grodziec k. Będzina	7.00
69) Poznań Zarz. Koła M.	11.00
70) Anin	15.30
71) Grabica	2.60
Razem	1194.52

Październik 1936 r.

1) Wołkowysk 1	14.00
2) Słupia k. Włoszczowy	14.00
3) Warszawa 13	12.50
4) Stanisławów k. Warsz.	5.50
5) Janów Lubelski	50.00
6) Zakroczym	10.00
7) Jadów	7.00
8) Świedziebnia	1.95
9) Piotrków Tryb.	4.75
10) Rakowice	10.00
11) Uzdowo	—.20
12) Pustomyty k. Równego	21.56
13) Irena	6.90
14) Tarnowskie Gury	1.82
15) Miechów Charsznica	2.30
16) Wysokie Litewskie	10.40
17) Smętowo	8.51
18) Tamanowice	11.66
19) Zbuczyn	8.30
20) Wojnicz	5.00
21) Radziechowy k. Żywca	2.40
22) Goniądz	10.40
23) Rozprza	8.00
24) Kolomyja 2	69.80
25) Plissa	2.80
26) Ropienka	—.75
27) Radzicz	1.85
28) Siedlce 1	23.00
29) Skuły	—.90
30) Lipnica k. Kowalewa	2.94
31) Stary Oleksiniec	—.80
32) Podwilk	—.10
33) Biała n. Horyniem	10.50
34) Wysin	—.87
35) Oziaty	1.00
36) Poręba n/Bugiem	1.96
37) Mikulińce	24.50
38) Kraków Zarz. Okr.	30.41
39) Glinojeck	5.00
40) Zakroczym	10.00
41) Raduń	5.00
42) Limanowa	10.50
43) Skierniewice	14.90
44) P. Borakowski	50.00
45) Żuromin	9.00
46) Jurgów	2.10
47) Czarny Dunajec	4.00
48) Krewo	1.75
49) Mokobody	—.17
50) Kompina	1.69
51) Myślenice	3.10
52) Szydłowiec k. Radomia	6.30
53) Łomża Zarz. Koła Miejsc.	11.87
54) Niemirów	20.00
55) Łódź 7	27.80
56) Kunów 1 k. Wierzbnika	5.90
57) Trawniki	1.86
58) Augustów	7.90
59) Dolhinów	10.00
60) Mokrsko	1.50
61) Sądowa Wisznia	13.90
62) Boremel	9.90
63) Wielick	9.10
64) Garzyn	1.60
65) Drohiczyn Poleski	42.00
66) Kwiatkowice	—.45
67) Kuźnica k. Grodna	5.00
68) Kamionka k. Grodna	26.05
69) Dąbrówka k. Radzymina	5.50
70) Kielce 1	19.90
71) Manieczki	4.10
72) Cieszyn Zarz. Koła M.	6.90
73) Jastarnia	2.84
74) Teresin k. Sochaczewa	3.50
75) Małynsk	4.30
76) Poczajów	9.76
77) Lędziny	—.60
78) Drobin	7.00
79) Lubaczów	9.90
80) Moszczenica k. Piotrk. Tryb.	1.20
81) Iwanowice n. Prosną	8.30
82) Gdańsk 1 Polski Urz. Poczt.	4.00
83) Rychwał k. Konina	1.40
84) Lwów 24	1.90
85) Sosnowe	—.74
86) Toruń Urz. Telef. Telegr.	7.95
87) Wiestowo	1.50
88) Wilczyce	1.98
89) Wyszogródek	21.00
90) Terespol n/B.	5.15
91) Puków	20.00
92) Nowosielce Gniewosz	—.60
93) Serock n. Narwią	21.00
94) Mizerów	1.40
95) Narew	2.80
Razem	891.99

Listopad 1936 r.

1) Tarłaków	6.20
2) Krzywda	7.00
3) Warszawa 5	3.40
4) Kol. R. Janicki	10.00
5) Ryki	8.40
6) Kolomyja	69.80
7) Gdańsk 2 Polski Urz. Poczt.	6.00
8) Wewiórka	14.00
9) Suwałki Zarz. Koła Miejsc.	140.00
10) Międzyrzec k. Łukowa	17.60
11) Podszumlańce	1.40
12) Mława 1	42.00
13) Poczajów	10.40
14) Radzyń Podlaski	10.00
15) Staw	6.00
16) Limanowa	14.00
17) Zabłudów	19.80
18) Radom	5.00
19) Ciechanowice	—.80
20) Dawidgródek	13.90
21) Mińsk Mazow.	12.25
22) Rafałówka	10.00
23) Wołkowysk 1	14.00
24) Czyżew	14.00
25) Białystok 1	6.90
26) Białykamień	8.50
27) Szczekociny	10.00
28) Jaworów	30.00
29) Boremel	9.90
30) Bakałarzewo	26.70
31) Łachwa	14.00
32) Zakroczym	20.00
33) Krynica Zdrój	10.00
34) Buk	3.26
35) Koziemce	6.90
36) Zawichost	6.62
37) Uniejów	35.00
38) Warszawa Spółdz. Kasa Poż.-Oszcz. Prac. P.T. i T.	82.53
39) Ohladów	21.00
40) Janów k. Lwowa	18.00
41) Stolin	7.40
42) Warszawa 1	315.75
Razem	1052.11

Grudzień 1936 r.

1) Gry	1.87
2) Brasław	8.90
3) Warszawa 3	7.00
4) Grajewo	34.90
5) Jabłonka Kościelna	2.00
6) Biała Podlaska	4.80
7) Zelwa	6.90
8) Zarzecze k. Jarosławia	1.00
9) Rudnik n. Sanem	21.00
10) Koło Miejsc. Lwów 1	5.00
11) Raduń k. Lidy	18.00
12) Szczekociny	9.60
13) Mogielnica k. Grójca	10.40
14) Koło Miejsc. Gdańsk 1 Polski Urz. P. T.	5.80
15) Warszawa 4	50.00
16) Staw	3.50
17) Dukla	9.90
18) Poczajów	9.40
19) Dubno 1	3.70
20) Kraków II	2.30
21) Bereza Kartuska	39.90
22) Adamów	14.75
23) Białykamień	10.50
24) Katowice Koło Miejscowe	111.40
25) Boremel	4.90
26) Limanowa	7.00
27) Zakroczym	10.00
28) Kulików	30.00
29) Szubin	13.50
30) Teresin k. Sochaczewa	4.40
31) Janów Lubelski	6.00
32) Piotrków Tryb. 1	8.00
33) Kłecko	2.20
34) Janów k. Lwowa	3.50
35) Pułtusk	4.00
36) Błaszki	14.00
37) Cieszyn Koło Miejscowe	4.98
38) Grajewo	34.90
39) Strzyłki	10.00
40) Brwinów	1.40
Razem	351.22

Pojedyńczo jesteś słaby, — w organizacji jesteś siłą.

ZAMIANY

Agencja I stopnia blisko Lwowa do zamiany na równorzędną lub II klasy w okolicy podgórskiej. Warunek — obszerniejsze mieszkanie. Zgłoszenia: agencja Borynicze.

Kto z Koleżanek lub Kolegów asyst. urzędu poczt. wzgl. telekomunikac. w Poznaniu lub Gdyni zamieni miejsce służbowe na Stryj. Zgłoszenia kierować: „Asystent" poste-restante Morszyn.

Kto z Kolegów lub Koleżanek z U. P. Sambor, Chyrów, Ustrzyki Dolne lub innego Dyrekcji Lwowskiej zamieni miejsce służbowe na Worochtę Zgłoszenia kierować na adres: H N Worochta 495.

Kto z Kolegów lub Koleżanek z Katowic, Mysłowic, Warszawy lub okolicy Warszawy zamieni miejsce służbowe na Zakopane I. Zgłoszenia kierować do Zarządu Koła Miejscowego w Zakopanem dla K. Winogrodzkiego.

Kto z Koleżanek lub Kolegów pracow umysłowych ze Lwowa, zamieni swe miejsce służbowe na Kraków. Zgłoszenia kierować: Katowice J. S. poste-restante.

Kto z Kolegów Dyrekcji Lwowskiej z okolic podkarpacia t. z. od Stryja na zachód po Jedlicze, albo Dyrekcji Krakowskiej Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa Górn. lub Częstochowa, zamieni swe miejsce służbowe na Jarosław. Zgłoszenia kierować: Nabagło Romuald asystent U. P. Jarosław.

Kto z Kolegów lub Koleżanek asystentów z jakiegokolwiek urzędu pocztowego telekomunik. w Warszawie, zamieni swe miejsce służbowe na urząd telefoniczno telegr. w Krakowie. Zgłoszenia kierować: Janina Rymarczuk Urząd Telef. Kraków.

Kto z Kolegów lub Koleżanek asystentów z Chełmna Lub., Hrubieszowa lub Lublina zamieni miejsce służbowe na Pszczynę. Zgłoszenia proszę kierować Herbinger, Pszczyna.

Który z szan. Kolegów asystentów w 9 grupie upos. z Krakowa, Tarnowa, Krynicy, Olkusza lub Sącza zamieni się na miejsce służbowe w Warszawie, zechce łaskawie napisać pod adresem: Władysław Zytariuk. Warszawa, Senatorska 10 — 96.

Kto z Kolegów lub Koleżanek asystent z Dyrekcji Lwowskiej lub Wileńskiej, miejscowość obojętna, zechce zamienić swe miejsce służbowe na urząd pocztowy Kopyczyńce. Warunki zmiany od umowy, mieszkanie, (dom ogród), mogę oddać do dyspozycji. Zamiana jedynie ze względów rodzinnych. Zgłoszenia proszę kierować: Kopyczyńce poste restante dla Emka.

Kto z Kierowników agencji II stopnia z okolic podgórskich n. p. Sanoka i t. p. zamieni swą placówkę na agencję II st. Nawaria pod Lwowem. Oddalenie 11 km. od Lwowa, 3 od pociągu. Zgłoszenia kierować do agencji pocztowej Nawaria k-Lwowa.

Kto z Kolegów lub Koleżanek asystentów z Poznania lub okolicy zamieni swe miejsce służbowe na Katowice I.
Zgłoszenia kierować: Katowce I skrytka poczt. Nr. 500.

PODZIĘKOWANIA

PP. Naczelnikom obwodu Sosnowieckiego i Olkuskiego, PP. urzędnikom z Sosnowca i Olkuusza oraz współpracownikom z tych urzędów składam serdeczne podziękowanie za udział w pogrzebie mego męża ś. p. Franciszka Wąsa.

Józefa Wąsowa

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p. Bolesława Wolskiego, kontrolera peronowego Upt. Warszawa 2, kolegom Zmarłego i Przełożonym, a w szczególności pp. Dyrektorowi Up. Warszawa 2 i p. insp. Oždżyńskiemu, tą drogą składa serdeczne podziękowanie

Żona

Najserdeczniejsze podziękowanie oraz słowa uznania składam Panu Mgr. Janowi Puhaczewskiemu, swemu obrońcy przed Komisją Dyscyplinarnej I i II Instancji za przyjacielską pełną poświęceń, umiejętną i skuteczną obronę.

Jan Romanowski, Zdzięcioł

Zarządowi Głównemu oraz Okręgowemu w Bydgoszczy składam staropolskie „Bóg zapłać" za oddanie ostatniej przysługi memu mężowi ś. p. Kazimierzowi Mazurowi oraz za okazanie szczerego współczucia i śpieszne udzielenie pomocy materialnej dla pozostałych sierot.

Mazurowa z dziećmi, LUBAWA.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Dnia 30 grudnia 1936 r. zmarł w Białej Stanisław Ruszel, em. zast. naczelnika urzędu w Chorzowie, b. prezes Tow. gimnast. „Sokół" w Bielsku.

Zmarły, mimo że przeszedł w stan spoczynku, pozostawał nadal członkiem Związku, interesując się żywo życiem organizacyjnym.

Cześć Jego pamięci.

Dnia 5 grudnia r. b. zmarł w Czarnej Wsi ś. p. Franciszek Szczepanek, emeryt. kontroler upt. Białystok I i były członek Zarządu Koła Związku Prac. P. T. i T. RP. w Białymstoku.

Pogrzeb odbył się w dniu 8 grudnia r. b. w Czarnej Wsi, przy udziale delegacji Związku Prac. P. T. i T. i Związku Niższych Prac. P. T. i T., ze sztandarami, przedstawiciela Naczelnika Urzędu poczt. Białystok 1. oraz kolegów z Białegostoku i Czarnej Wsi.

Nad otwartą mogiłą pożegnał Zmarłego Prezes Koła Miejscowego kol. Grylicz, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Ś. p. Kol. Szczepanek cieszył się ogólną sympatią kolegów i był długoletnim członkiem Zarządu Koła Miejscowego Białystok.

Cześć Jego pamięci!

OGŁOSZENIE

P. Zdzisław Hulczeński w Widzach złożył na Sanatorium Związku ofiarę w kwocie 5 zł. w dowód uznania dla personelu U. P. Widze, za sprawne i uprzejme załatwienie Go w tym urzędzie.

Dziękując P. Hulczeńskiemu za złożoną ofiarę podajemy powyższe z przyjemnością do wiadomości ogółu.

Redaktor odpow.: Tykwiński Czesław.
Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegraf. i Telef. R. P., Warszawa, Bednarska Nr. 25
Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47, tel. 635-80 i 635-83.